

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 59 (11 395)

Poznań, środa 25 marca 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

KKP NSZZ „Solidarność” ustaliła terminy strajku ostrzegawczego i powszechnego

(PAP) Obradująca w Bydgoszczy Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność” przyjęła postanowienie w sprawie przeprowadzenia akcji strajkowej. Ustalono, że najpierw od będzie się — w najbliższy piątek strajk ostrzegawczy, a na stepnie — we wtorek przyszłego tygodnia strajk powszechny. Zarówno strajk ostrzegawczy jak i strajk powszechny mogą być odwołane o ile rozmowy z rządem przyniosą zadowalające rezultaty.

Kraj w dniach kryzysu

(PAP) W atmosferze napięcia i niepokoju przeżywa kraj dni groźnego kryzysu społecznego. Mimo to załogi zakładów produkcyjnych i służby komunalnej pracują normalnie. W wielu zakładach trwa jednak stan gotowości strajkowej. Napływają informacje o przekształcaniu się niektórych MKZ NSZZ „Solidarność” w międzyzakładowe komitety strajkowe. Nastroje kształtują ulotki, apele i plakaty rozpowszechniane w wielu miastach. Równocześnie w licznych rezolucjach wielu załóg robotniczych, ogniw organizacji partyjnych i społecznych, stowarzyszeń zawodowych i twórczych apeluje się o zachowanie pokoju społecznego, o rozstrzygnięcie konfliktu drogą rozmów i porozumienia. I tak np. Plenum KZ PZPR Gdańskich Zakładów Rafineryjnych w przyjętym oświadczeniu stwierdziło m. in.: uważamy, że stosowanie przemocy jako argumentu w dyskusji jest niedopuszczalne i

Dokończenie na str. 2

NIK podjęła kontrolę w ośrodku URM w Łańsku

(PAP) Na wniosek premiera generała Wojciecha Jaruzelskiego, Najwyższa Izba Kontroli podjęła czynności kontrolne na ośrodku Urzędu Rady Ministrów Łańsk. Zakres czynności kontrolnych skonsultowany z Komitetem Wojewódzkim PZPR obejmie m. in. gospodarkę łowiecką, wykorzystanie terenów leśnych i rolnych oraz zagospodarowanie gospodarstw przejętych na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi.

Posiedzenie zespołu I Komisji Zjazdowej

Projekt zmian w statucie PZPR

(PAP) 23 bm. odbyło się kolejne posiedzenie zespołu I Komisji Zjazdowej, poświęcone sprawom statutu PZPR. Przedmiotem obrad zespołu, w których wzięli udział przedstawiciele wojewódzkich komisji przedzjazdowych było omówienie kolejnej wersji poprawek i uzupełnień w statucie PZPR, które były przedmiotem konsultacji z aktywnymi wojewódzkimi organizacjami partyjnymi.

Szczególnie wiele miejsca w dyskusji poświęcono zasa-

VII Krajowy Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych

Apel do robotników o dostarczenie większej ilości środków produkcji

(PAP) Z udziałem ponad 1000 delegatów, wśród których większość stanowią rolnicy, rozpoczął 24 bm. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki obrady VII Krajowy Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych. Delegaci reprezentują ponad 2,6-milionową rzeszę członków kółek rolniczych, kół gospodyń wiejskich, zrzeszeń i związków branżowych. Zjazd ten kończy bardzo ożywioną kampanię sprawozdawczo-wyborczą, której głównym celem stało się przywrócenie w pełni samorządowego charakteru tej masowej społeczno-zawodowej organizacji rolników indywidualnych.

Na zjazd przybyli serdecznie witani przez delegatów przedstawicieli najwyższych władz politycznych i państwowych z sekretarzem KC PZPR — Stanisławem Kanią, prezesem NK ZSL — Stanisławem Gucwą, przewodniczącym CK SD — Edwardem Kowalczykiem, przewodniczącym Rady Państwa — Henrykiem Jabłońskim, prezesem Rady Mini-

strów — gen. armii Wojciechem Jaruzelskim.

„Gorącymi brawami i odśpiewaniem „Sto lat” delegaci wyrazili premierowi — gen. armii Wojciechowi Jaruzelskiemu w imieniu polskich rolników pełne poparcie dla programu działań rządu i apelu o 90 spokojnych dni.

Informując o przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej przewodniczący Rady Głównej CZKR — Norbert Aleksiewicz wskazał m. in. na trudności, które muszą pokonywać rolnicy w swej codziennej pracy, aby należycie wykonać zadanie dostarczenia większej ilości środków produkcji. Podkreślając niedostateczne zaopatrzenie rolnictwa w przemysłowe środki produkcji, mowa zwrócił się z apelem do robotników o dostarczenie więcej ciągników, maszyn, węgla i cementu.

Referat sprawozdawczo-programowy wygłosił na VII Krajowym Zjeździe Delegatów Kółek Rolniczych prezes Zarządu CZKR — Józef Ko-

ziół. Nawiązując do niedoborów żywności wyraził pogląd, że leżą one głównie w jednostronnym rozwoju naszego potencjału gospodarczego, w traktowaniu rolnictwa przez przemysł jako odbiorcę drugiego rzędu, a nawet uciążliwego.

Mówiąc o działalności kółek rolniczych i kół gospodyń wiejskich oraz związków i zrzeszeń branżowych producentów rolnych w mijającej kadencji, prezes Zarządu CZKR podkreślił, że mimo wielu krytycznych uwag i opinii o jednostkach produkcyjnych i usługowych organizacjach, posiadają one istotny udział w mechanizowaniu produkcji w gospodarstwach indywidualnych. Gdyby nie usługi, świadczone przez spółdzielnie kółek rolniczych, gospodarstwa nie posiadające własnej siły pociągowej miałyby trudności z terminowym wykonaniem prac polowych, a stopień wypadania ziemi z chłop

Dokończenie na str. 2

Obradowało Prezydium Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR

(PAP) 24 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium CKR PZPR poświęcone omówieniu realizacji planu pracy na okres do IX Zjazdu partii i aktualnym zadaniom komisji. Omówiono także projekt tekstu sprawozdania CKR na IX Zjazd oraz sprawy organizacyjne związane ze zwołaniem plenarnego posiedzenia CKR PZPR.

Holandia nie chce broni neutronowej

(PAP) Holenderski minister obrony Pieter de Geus, który w Waszyngtonie prowadzi rozmowy z ministrem obrony USA Casparem Weinbergerem oświadczył, iż Holandia nie zgadza się na to, aby broń neutronowa rozmieszczona na jej obszarze.

Przerwano obrady Zjazdu NSZZ „Solidarność” w Pile

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w Pile kontynuował obrady I Regionalny Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” Region „Województwo Piłskie”. Odbyły się wybory do Zarządu. W tajnym głosowaniu wybrano 60-osobowy zarząd, w skład którego weszło 26 osób wcześniej wybranych w 11 okręgach wyborczych. Następnie Zarząd wybrał 9-

osobowe Prezydium Zarządu Wojewódzkiej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Region „Województwo Piłskie”, a także przewodniczącego, którym został Eligiusz Naszkowski — dotychczasowy przewodniczący Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego.

Dokończenie na str. 2

ROZWAŻMY

Gwarancjom naprzeciw

Wiadomości o tym, kto i jak nadużywał stanowisk dla swych osobistych celów, kto i kiedy tolerował korupcję u siebie i innych, obiegają teraz tak często prasę, że mogłyby uchodzić za fragmenty kryminalnej powieści odcinkowej. Niestety, powieści nie wymyślonej, lecz prosto z życia. Na szczęście — przeszłego, ale jednak. Tak znajdują po twierdzenie i przypuszczenia tych, którzy już cztery czy pięć lat temu mówili, chociaż na ogół niezbyt głośno i donośnie, bo na miarę tamtych ograniczonych możliwości, że największą szkoda lat siedemdziesiątych będzie demoralizacja, a zwłaszcza jej skutki.

Błędy gospodarcze, w sferze materialnej, chociaż niełatwo, to jednak daje się w sposób wymierny odrabiać. Teraz chcemy mieć nadzieję, że za, powiedzmy, lat pięć a niechby i szybciej powiedzie się gospodarce przywrócić do stanu normalności. Czy jednak w sferze moralnej skutki szkód nie będą bardziej długotrwałe? Zawsze obawiałem się, że, niestety — od budowa moralna potrwa znacznie dłużej. Co nie znaczy, żeby w tych kwestiach po zastawiać nawykowo swobodę dalszego ich biegu.

Odnawa moralna, albo lepiej mówiąc — powrót do zasad, według których u-

czciwość niech właśnie uczciwość znaczy (podobnie jak odpowiedzialność czy obowiązek) nie może dotyczyć tylko niektórych ludzi. Chociaż jestem pewien, że najpierw musi objąć wszystkich tych, którzy zostali powołani lub wybrani do sprawowania władzy czy to w państwie, czy w aparacie władzy w województwie, w mieście lub gminie, a także w organizacjach — począwszy od politycznych, a na hobbystycznych skończywszy. By społeczeństwo mogło być przekonane, że nikt, kto działa z jego mandatu lub przyzwolenia nie mógł więcej bezkarnie postępować wbrew prawu i wbrew powszechnie uznawanym regułom moralności.

Myślę, że nie ma odwrotu z drogi sygnalizowanej wspomnianymi tutaj komunikatami organów kontroli i prokuratury o dochodzeniach w stosunku do osób, które w sposób dowodny niecznie wykorzystywały swoje stanowiska. Ale się nie dziwię, że w odczuciu wielu ludzi proces ten przebiega nie dość sprawnie, czasami jak by z zahamowaniami. Tego balastu należy się pozbyć jednak szybko i skutecznie. Zarazem tak uczciwie, by nie krzywdzić ludzi tylko na podstawie domysłów lub pomówień. A to oznacza, iż trzeba pamiętać, że nie wszyscy, daleko nie wszyscy, którym powierzono władzę, kra-

dli. Podobnie jak nie wszyscy są czyści spośród tych, którzy żadnej władzy nie sprawowali.

Skoro tak, to tym bardziej i co szybciej trzeba ustanowić gwarancję, by zło dla FSO, FSM, zakładów motoryzacyjnych w Nysie i Świdniku. Produkuje się 20 typów wyrobów — na zaopatrzenie rynku, a także sprzedawanych na eksport do NRD i na Kubę. Na zdjęciu: montaż wstecznych lusterek autobusowych w zakładzie nr 2.

Fot. „Głos” — R. Królak

Sądzę, że dla wiarygodności odnowy moralnej, która u nas jest tak samo potrzebna jak dostatek chleba, nie można inaczej postąpić. Świeżą zachętę niech stanowi właśnie co przyjęta ustawa przez senat Włoch, gdzie długo nie można było sobie dać rady z korupcją urzędniczą. Teraz wszyscy kandydaci na deputowanych, senatorów, członków rządu, na wysokich urzędników państwowych i samorządowych w terenie zaraz na początku swego urzędowania będą musieli składać deklaracje majątkowe. Nie po to, by nie mogli pomnażać swojego dobytku, lecz dlatego, by na tym polu mieli podobne możliwości, jak każdy inny uczciwy obywatel. Bo każdy — nie tylko członek władzy — w praworządnym społeczeństwie musi się umieć, kiedy znajdzie potrzeba, wyliczyć z tego, za co polepszył swoje warunki bytu.

TADEUSZ KACZMAREK

Oświadczenie Prezydium OK FJN

O uratowanie pokoju społecznego

W ostatnich dniach nastąpiło niezwykle groźne, dramatyczne zaostreżenie sytuacji w kraju.

Już dziewięć miesięcy żyjemy w stanie napięcia i niepewności. Niepokój o losy narodu i dobro wszystkich polskich rodzin potęgują narastające ciężary codziennego bytowania. Kolejne konflikty niszczą nasze życie społeczne i gospodarcze, uniemożliwiają podjęcie ogólnonarodowego wysiłku, bez którego kraj nie wydobędzie się z kryzysu i podważają zaufanie do Polski w stosunkach międzynarodowych.

Czas najwyższy, by zwyciężył obywatelski rozsadek i patriotyczna odpowiedzialność. Chronimy zdobycze socjalistycznej odnowy!

Wszystkie siły społeczne skupione we Frontie Jedności Narodu udzieliły poparcia programowi rządu generała Jaruzelskiego. Realizacja tego programu jest wspólnym obowiązkiem Polaków.

W tym przekonaniu Prezydium OK FJN zwraca się do władz państwowych i do ruchu związkowego o działania w duchu dialogu i porozumienia, o uratowanie pokoju społecznego w sprawie Rzeczypospolitej.

Nie ma takich różnic i sporów, które nie mogą być rozstrzygnięte na gruncie prawa i przy jego bezwzględnym poszanowaniu.

Podjęliśmy trudne dzieło socjalistycznej odnowy, oczyszczenia naszego życia społecznego z wypaczeń. Na drodze którą krocymy nie unikniemy trudności, nie ustrzeżemy się napięć. Musimy je przezwyciężać zgodnie z zasadami praworządności i socjalistycznej demokracji, z przekonaniem o wzajemnej dobrej woli partnerów, w atmosferze wzajemnego szacunku.

Nikom nie wolno zakłócać atmosfery dialogu. Postępowaniem wszystkich Polaków kierować musi przeświadczenie o nadrzędności sprawy narodowej nad jakimikolwiek interesami, ambicjami i urazami.

Nie ma dla narodu innej drogi niż droga socjalistycznej odnowy, droga dialogu i porozumienia.

PREZYDIUM

OGÓLNOPOLSKIEGO KOMITETU
FRONTU JEDNOŚCI NARODU

Warszawa, 23 marca 1981 r.

O posiedzeniu Prezydium OK FJN piszemy na stronie 2.

Lusterka z „Pozmotu”



Motoryzacyjna Spółdzielnia Pracy „Pozmot” w Poznaniu jest podstawowym dostarczycielem lusterek samochodowych m. in. dla FSO, FSM, zakładów motoryzacyjnych w Nysie i Świdniku. Produkuje się 20 typów wyrobów — na zaopatrzenie rynku, a także sprzedawanych na eksport do NRD i na Kubę. Na zdjęciu: montaż wstecznych lusterek autobusowych w zakładzie nr 2.

Fot. „Głos” — R. Królak

ODGŁOSY

Nadmiar taboru?

Z ministerialnych obliczeń wynika, że przedsiębiorstwa komunikacji miejskiej i oddziały PKS mają obecnie kilkadziesiąt tysięcy autobusów za mało, by sprostać potrzebom i oczekiwaniom pasażerów (choć — oczywiście — nie sam tabor decyduje o usprawnianiu komunikacji). Ich obsługę można by nieco poprawić, gdyby wszystkie wozy w zajeżdżniach były sprawne, gdyby nie brakowało ogumienia, akumulatorów, części zamiennych. Tymczasem z powodu niedostatku tych ostatnich tylko w bazach PKS stoi u nieruchomych około 2500 autobusów.

Podobnie jest w transporcie towarowym. Utrzymywanie w eksploatacji wielu pojazdów odbywa się na zasadzie łatania dziur. Kierowcy często siadają za sterem, bo taka jest potrzeba zakładu, choć stan techniczny wozu pozostawia dużo do życzenia. Dość, że w zajeżdżniach PKS „na kłockach” stoi obecnie ponad 2000 ciężarówek; niekiedy przez brak drobniagów.

W takim kontekście zastanawia fakt, iż w dyspozycji różnych przedsiębiorstw nie komunikacyjnych znajduje się około 30000 autobusów. Część z nich, i to — jak się oblicza — wcale nie ma, wykorzystuje się sporadycznie. Z okazji wycieczki, wyjazdu do teatru czy przejazdu pracowników na wczasy. W województwie poznańskim zarejestrowanych jest 267 autobusów zakładowych, używanych nie za wszelką racjonalność.

Zastanawia też i to, że wozy ciężarowe „Kamaz”, które powinny być przydzielane wyłącznie specjalistycznym przedsiębiorstwom z odpowiednim zapleczem technicznym, są i w innym tobie. Zakładów nie mających z transportem nic wspólnego albo nawet spółdzielni „Kamaz” kosztuje miliony złotych, a czasami wystarczy drobna awaria i wóz stoi u nieruchomy, bo gdzie go usunąć.

Ów bałagan taborowy musi być czym prędzej uporządkowany. Może przy wykorzystaniu uprawnień ponadresortowych? W biedzie bowiem zazwyczaj zaciśnięta się pas, my zaś niekiedy — wbrew logice — pasu tego po puszczone. Z oczywistej szkoda dla gospodarki, dla każdego obywatela.

PIOTR BOROWICZ

Apel do robotników o dostarczenie większej ilości środków produkcji

Dokończenie ze str. 1

skiego użytkowania byłby co najmniej 2-krotnie większy. Następnie rozpoczęła się dyskusja plenarna. Pierwszy zabral głos Kazimierz Mossakowski — rolnik z woj. ciechanowskiego, który stwierdził, że rozwój rolnictwa jest niezbędny dla stabilizacji sytuacji rynkowej. Rolników — powiedział — stać na zapewnienie krajowi żywności i dolaż wszelkich starań w tym celu, ale domagamy się podjęcia wzmożonych wysiłków ze strony przemysłu i wszystkich instytucji pracujących na potrzeby wsi w celu zdecydowanej poprawy zaopatrzenia gospodarstw w podstawowe i niezbędne przemysłowe środki produkcji.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej życzenia owoenych obrad i twórczego spożytkowania wszystkich sił społecznych polskiej wsi przekazał delegatowi samorządu rolniczego I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania.

Problemy wsi stwierdził on, są naszą wielką wspólną sprawą. Głównym problemem naszego życia codziennego jest bowiem zaopatrzenie w żywność. Jest to poważne źródło niezadowolenia społecznego. Z waszym udziałem mówił S. Kania powstał program wyjścia z kryzysu żywnościowego, którym są wytyczne Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie węzłowych problemów polityki rolnej, rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Kraj w dniach kryzysu

Dokończenie ze str. 1

żądamy obustronnego zaprzestania jej używania. Żądamy obustronnego przestrzegania 90 dni spokoju, pełnej rzetelnej informacji w radiu, telewizji oraz prasie. Stoimy na stanowisku, że w obecnej sytuacji jakakolwiek akcja strajkowa jest niedopuszczalna.

W Warszawie — zgodnie z poleceniem KKP siedziba NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze została przeniesiona na teren ZM „Ursus”

PAP

Mówiąc o odnowie życia na wsi, wyrażającej się odradzaniem kółek rolniczych i innych organizacji samorządu rolniczego S. Kania stwierdził, iż PZPR i ZSL widzą w tym autentycznym ruchu społecznym swego partnera w rozwiązywaniu trudnych problemów wsi i rolnictwa.

W imieniu Naczelnego Komitetu ZSL serdeczne życzenia twórczych, owoenych obrad przekazał delegatowi prezes NK ZSL — Stanisław Gućwa. Mówiąc o przyczynach niedostatecznego rozwoju polskiego rolnictwa stwierdził m. in., iż jest faktem bezspornym, że w okresie 36 lat nie rozwinęło w odpowiedniej skali przemysłu pracującego na rzecz rolnictwa i zaopatrującego je w środki produkcji.

*

Z okazji VII Krajowego Zjazdu Delegatów Kółek Rolniczych — Rada Państwa przyznała odznaczenia państwowe grupie kilkudziesięciu producentów rolników i zasłużonych działaczy samorządu kółek rolniczych.

24 bm. — w trakcie obrad zjazdu — aktu dekoracji dokonali: I sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów — gen. armii Wojciech Jaruzelski oraz marszałek Sejmu, prezes NK ZSL — Stanisław Gućwa.

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowany został m. in. Wacław Koral — rolnik z Uścikowa (woj. poznański).

Krzysztof Kawałerski

deru Odrodzenia Polski udekorowani zostali m. in.: Marian Andrzejewski — rolnik z Krobi (woj. leszczyński), Eugeniusz Prosiński — rolnik z Sarbickiej (woj. koniński), Sylwester Rogalewski — rolnik z Doruchowa (woj. kaliskie), Antoni Tomaszewski — rolnik z Masłowa (woj. leszczyński), Edward Włodarek — rolnik z Polanowa (woj. pilskie).

Złotym Krzyżem Zasługi udekorowani zostali m. in.: Norbert Aleksiewicz — rolnik z Klukowa (woj. pilskie), Jan Kowalczyk — rolnik z Pawłowka (woj. kaliskie), Stanisław Macyszyn — rolnik z Różnowej (woj. koniński), Anna Starek rolniczka z Dietrzykowie (woj. kaliskie).

W imieniu odznaczonych serdecznie podziękował Antoni Szybiński — rolnik z woj. rzeszowskiego podkreślając, że jest to wyróżnienie dla wszystkich rolników i samorządu wiejskiego. Wśród delegatów na zjazd jest bowiem wielu — powiedział — którzy zasłużyli na takie wyróżnienie. Zobowiązuje to nas do dalszej, jeszcze bardziej wytrwałej pracy. Chciałbym się jednak odwołać do instytucji naukowych i ludzi nauki o pomoc, aby prawo wartości zaczęło być doceniane i w naszym rolnictwie. Chodzi o stworzenie takich warunków, by polskie rolnictwo mogło zapewnić dostatek żywności dla naszego kraju, byśmy nie musieli importować zbóż i innych produktów rolnych. (PAP)

Pilscy górnicy-naftowcy pobili rekord głębokości wiercenia

INFORMACJA WŁASNA

W trakcie wiercenia badawczego na otworze Czaplinek-1 wykonywanego na zlecenie Instytutu Geologicznego pobił rekord w głębokości otworu w Polsce. Załoga Przedsiębiorstwa Poszukiwań Nafty i Gazu w Pile pod kierownictwem Władysława Przybyłowicza w dniu 1 marca br. uzyskała poziom dotychczasowego rekordu wynoszącego 5904 metry. Jak poinformowano w dyrekcji pilskiego przedsiębiorstwa wiercenia na otworze Czaplinek-1 zgodnie z przyjętymi założeniami są kontynuowane, a obecnie otwór ten wydłużono do poziomu 5929 metrów. Prace te

będą prowadzone dalej i przewiduje się uzyskanie poziomu 6000 metrów.

Prowadzone wiercenie badawcze z tzw. pełnym rdzeniowaniem ma ogromne znaczenie dla polskiej geologii oraz górnictwa naftowego. Trwają właśnie intensywne badania wykonane przez pilskich górników rdzeniów przy pomocy których będzie można określić dotychczas nieznane struktury geologiczne. Zajmuje się tym Instytut Geologiczny. Na wyniki trzeba będzie jeszcze trochę poczekać. Dla nikogo jednak nie jest tajemnicą, że pozwolenie na wiercenie perspektywiczne poszukiwań potrzebnych krajowi bogactw naturalnych (wis)

Przerwano obrady Zjazdu NSZZ „Solidarność” w Pile

Dokończenie ze str. 1

Nie dokonano natomiast wyboru komisji rewizyjnej oraz delegatów na zjazd krajowy. Nie zatwierdzono również programu działalności. Postanowiono bowiem w związku z zajęciami w Bydgoszczy oraz zastraszającą się sytuacją w kraju i możliwością proklamowania strajku generalnego przerwać obrady zjazdu. Na mocy przyjętej uchwały przekształcono Prezydium Zarządu Wojewódzkiego organizacji związkowej w Miedzynakładowy Komitet Strajkowy, a komisję zakładową w komitet strajkowy. Na czas gotowości strajkowej postanowiono przenieść siedzibę MKS NSZZ „Solidarność” do największego w Pilskim skupiska klasy robotniczej — Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Pile. Jednocześnie zobowiązano Prezydium do zwołania zjazdu w nowym terminie w celu dokończenia obrad. (wis)

Przedzjazdowa dyskusja w Koninie

INFORMACJA WŁASNA

W Koninie odbyło się wczoraj spotkanie konsultacyjne Wojewódzkiego Zespołu Zjazdowego, który omówił projekt założeń programowych na IX Zjazd PZPR. Dokonano analizy, oceny i uzupełnień przy udziale przedstawicieli organizacji partyjnych z największych zakładów pracy. Z uznaniem przyjęto rozdział o źródłach i charakterze kryzysu, oraz rozdział ustalający cechy partyjnych działań i postaw. Zgłaszano zastrzeżenia do rozdziału obejmującego kompleks spraw gospodarczych, zwracając uwagę na uproszczenia, czy „zaokrąglenia”.

W czasie spotkania, w obecności I sekretarza KW PZPR Lecha Ciupy omówiono także wydarzenia minionych dni, sytuację i nastroje wśród załóg robotniczych. Wyrażają one oczekiwania na pomyślny rozwiązanie, wynikające z wydarzeń w Bydgoszczy konfliktu. (woj)

Leszno

Posiedzenie Komisji Współdziałania Partii i Stronictw Politycznych

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w Lesznie odbyło się posiedzenie Komisji Współdziałania Partii i Stronictw Politycznych, które poświęcono omówieniu aktualnych spraw politycznych i gospodarczych województwa. Komisja stwierdziła, że w chwili obecnej najważniejszym zadaniem jest zapewnienie możliwie najlepszych warunków dla normalnej, spokojnej pracy. Od tego zależeć będzie zaspokojenie potrzeb bytowych i kulturalnych społeczeństwa. Uznano, że w warunkach woj. leszczyńskiego, które charakteryzuje się wysoką produkcją rolną, aktualnym zadaniem jest stworzenie wszelkich możliwości dla sprawnego przebiegu prac wiosennych i zapewnienia w ten sposób podstaw do poprawy

zaopatrzenia ludności. Ma to w tym roku szczególne znaczenie wobec występujących niedoborów środków produkcji, które trzeba będzie nadrobić dobrą i terminową agrotechniką.

Komisja uzgodniła, że podejmie wśród członków partii i stronictw wszystkie dostępne działania polityczne zmierzające do zapewnienia rządowi Wojciecha Jaruzelskiego możliwości realizacji 10-punktowego programu działania w warunkach spokoju i obywatelskiej powagi jakiej wymaga obecna sytuacja w kraju.

Przedyskutowano również problemy związane z działalnością członków partii i stronictw pełniących odpowiedzialną funkcję w życiu politycznym i gospodarczym województwa. (ar)

Dyskusja o problemach uspołecznionego rolnictwa w Leszczyńskim

INFORMACJA WŁASNA

O sprawach uspołecznionego rolnictwa w świetle założeń programowych na IX Zjazd PZPR dyskutowano wczoraj w Lesznie podczas spotkania sekretarzy KZ i OOP przedsiębiorstw PGR, POHZ, SHR i stadnin koni. Podkreślano, że w stosunku do roli jaką obecnie przypisuje się rolnictwu w założeniach, mówi się o jego problemach zbyt ogólnikowo i pobieżnie. W dyskusji nie pominięto, znanych już powszechnie, spraw dotyczących zaopatrzenia w pasze, nawo-

zy i części ziemie. Poruszało także zasady funkcjonowania małej reformy gospodarczej w gospodarstwach rolnych, zwiększającą się ich samodzielność w podejmowaniu decyzji gospodarczych. Krytycznie oceniono zbyt wolne tempo wprowadzania w życie jej postanowień, podobnie oceniono prace nad nowym zbiorowym układem pracy.

Kontrowersje w środowisku wiejskim budzi nadal sprawa niezbyt — jak podkreślali dyskutanci — sprawiedliwego rozdziału kartek na mięso. (ar)

Tworzenie ogniw wiejskich • Obchody kwietniowych rocznic

Posiedzenie Prezydium OK FJN

(PAP) 23 bm. obradowało w Warszawie Prezydium OK FJN. Obrady, które prowadził przewodniczący Rady Państwa i OK FJN Henryk Jabłoński, poświęcone były aktualnym zadaniom FJN w obecnej sytuacji politycznej i społeczno-gospodarczej kraju. Problemem tworzenia ogniw FJN na wsi oraz obchodów Miesiąca Pamięci Narodowej i ważniejszych rocznic w kwietniu i maju.

Prezydium zobowiązało sekretariat OK FJN do przygotowania, w konsultacji z terenowymi aktywami FJN, projektu dokumentów określających program i zasady organizacyjne FJN.

Prezydium podjęło uchwałę w sprawie ogniw FJN na wsi. W dokumencie podkreślono, że fundamentalna zasada ustrojowa socjalizmu jest rozszerzanie uczestnictwa obywateli w decydowaniu o sprawach zakładów pracy, miast, wsi, całego kraju.

W przyjętej uchwale dotyczącej obchodów Miesiąca Pamięci Narodowej i ważniejszych rocznic przypadających w kwietniu i maju br. stwierdza się m. in., że wspólna wartość wynikająca z tych rocznic powinna być myśl o Polsce, o nakazach patriotycznej dla niej służby i obywatelskich powinności.

Postanowiono, iż patronat nad obchodami Miesiąca Pamięci Narodowej oraz 60 rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego i 190 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, obejmie OK FJN.

Prezydium podjęło uchwałę w sprawie obchodów 100-nej rocznicy urodzin gen. Władysława Sikorskiego oraz podejmując inicjatywę ZBoWiD, postanowiło powołać Ogólnopolski Komitet Obchodów 100 rocznicy urodzin Wł. Sikorskiego pod przewodnictwem Henryka Jabłońskiego. Postanowiono sprawdzić prochy gen. Władysława Sikorskiego do ciężkowni.

telefony donoszą...

POGODA

W Dobiegniewie w województwie pilskim spłonął stóg sioły, należący do miejscowej Spółdzielni Produkcyjnej. Straty szacuje się na około 100 000 zł. Przyczyną pożaru było wypalenie trawy, w pobliżu stogu, przez nieletnich.

W Gostyniu kierowca samochodu osobowego najechał na skrzyżowaniu dróg na kobietę 4-letnią wnuczkę. Kobieta odniosła lekkie obrażenia, natomiast jej wnuczkę przewieziono w ciężkim stanie do szpitala.

Nieostrożna jazda kierowcy „Wartburga” doprowadziła do wypadku na trasie Różewo — Skrzatów w województwie pilskim. Samochód uderzył w drzewo, a kierowca przeżywa w szpitalu. (b)

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna od plus 10 do plus 12 stopni, minimalna od plus 4 do plus 6 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne południowo-zachodnie i zachodnie.

Wczoraj o godz. 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Koninie plus 10 stopni, w Kaliszu plus 11 stopni, w Lesznie plus 13 stopni, w Pile plus 9 stopni; ciśnienie 992 hPa czyli 744,2 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Ryszard Kowalski

KRONIKA DNIA

ZEBRANIE CZŁONKÓW INSTYTUTU ZACHODNIEGO

(Inf. wł.) W poznańskim Pałacu Działalności odbyło się wczoraj doroczne walne zebranie członków Towarzystwa Naukowego „Instytut Zachodni”. Przybyli na nie z całego kraju uczeni zajmujący się tematyką niemieckojęzyczną. Po wysłuchaniu sprawozdania o działalności Instytutu w minionym roku, uchwalono absolutorium dla tego władz. Następnie dyskutowano o zagadnieniach naukowo-badawczych, które będą podjęte w bieżącym roku. Powołano także 27 nowych członków Instytutu Zachodniego. Uczestnicy zebrania podjęli oświadczenie wyrażające zdecydowany protest przeciwko decyzji Stalej Konferencji Ministrów Oświaty Krajów RFN dotyczącej oznaczania na mapie współczesnej Europy granic Niemiec wg stanu z 31 grudnia 1937 roku. (zr)

MIEDZYNARODOWE SYMPOZJUM OPONIARSKIE

(Inf. wł.) Problemy przemysłu oponiarskiego, a głównie bieżnikowanie opon i produkcja maszyn do regeneracji są przedmiotem trzydniowego sympozjum rozpoczętego wczoraj w Poznaniu. W spotkaniu zorganizowanym przez poznański Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Oponiarskiego „Stomil” uczestniczą przedstawiciele specjalistycznych firm z Wielkiej Brytanii, Francji, RFN, Belgii, Austrii, Włoch, Szwajcarii i Danii, którzy zaprezentują nowe rozwiązania konstrukcyjne i technologiczne stosowane w bieżnikowaniu ogumienia. Podczas inauguracyjnej sesji plenarnej referat na temat perspektyw rozwoju bieżnikowania w Polsce przedstawił Stanisław Cyran z OB-R PO „Stomil”.

Rezultatem tego sympozjum ma być opracowanie kierunków rozwoju tej niedocenianej dotychczas w Polsce metody przedłużania eksploatacji ogumienia, przy wykorzystaniu doświadczeń krajów powszechnie stosujących bieżnikowanie. (btf)

KRYTYCZNA OCENA PRZEDSZKOLI W LESZCZYŃSKIM

(Inf. wł.) Kobiety krytycznie oceniły bazę przedszkolną w Lesznie podczas wczorajszego plenarnego posiedzenia Wojewódzkiej Rady Kobiet, które odbyło się w Lesznie. Omówiono liczne problemy związane z działalnością placówek wychowania przedszkolnego. W plenum, któremu przewodniczyła Maria Podlewska, wzięły udział wicewojewoda Joanna Krumrey oraz posłanka na Sejm Jadwiga Becielewka.

Na zakończenie posiedzenia uchwalono apel do społeczeństwa woj. leszczyńskiego, podyktowany niepokojem o losy narodu, w którym wyzywa się do zachowania rozwagi w imię spokojnego życia rodzin i dzieci. (ar)

Rozmowa z wicepremierem M. Rakowskim

Żąda się ode mnie szacunku dla partnera, a traktuje jak worek do bicia...

— Panie premierze, w tej chwili posiada pan ponad miesiąc bezpośrednie doświadczenie w pracy rządu. Czy zdaniem pana istnieje realna szansa na wycofanie się z tych żywych emocji społecznych, wycofanie niezbędnych dla realizacji zamierzeń 90 spokojnych dni pracy nowego premiera?

— Na moje wyczucie, poparte tysiącami depesz, listów, które nadeszły do Urzędu Rady Ministrów, nominacja generała armii Wojciecha Jarużelskiego na premiera rządu spotkała się z rzeczywistym, a nie z teoretycznym, niezrozumieniem społeczeństwa, które — jak mi się wydaje — jest już dość zmęczone 8-miesięczną niepewnością. I dlatego przedstawiony w Sejmie przez premiera 10-punktowy program oraz apel o 90 dni spokoju społecznego został dobrze przyjęty. Trafił w oczekiwania ludzi. Jak później rozwijała się sytuacja w Polsce i jaka jest dzisiaj? Nie ulega wątpliwości, że pierwsze tygodnie przyniosły sporo faktów, świadczących o tym, iż apel został właściwie zrozumiany. Rzeczywiście w tym czasie akcje strajkowe nie miały miejsca. Kierownictwo „Solidarności” w osobie głównie pana Lecha Wałęsy po spotkaniu z premierem zadeklarowało poparcie dla jego 90 dni spokoju społecznego. Ale w tym samym czasie zaczął rozgrywać się pewien proces, który do dziś budzi nie tylko moje zdumienie. W ostatnich 10 dniach zaczęły mnożyć się lokalne konflikty. Codziennie otrzymuję teleksy z różnego rodzaju żadaniami. Nawet takimi, które na pozór nie mają nic wspólnego z polityką.

— Czy można prosić o przykłady?

— Otrzymałem np. sporo teleksów protestujących przeciwko kilogramowej normie cukru. W jednym z tych teleksów było nawet sformułowanie, że jest to kurs na biologiczne wyniszczenie narodu. Gwałtowny protest. A przecież sprawa np. cukru była kilkakrotnie wyjaśniana, że więcej nie ma, nie ma więcej pieniędzy żeby importować, chociaż importujemy, ale na więcej już nie starcza.

Nagle z różnych stron Polski zaczęły napływać różne żądania, przy czym dość interesujące sformułowane: z jednej strony całkowicie popierano apel premiera o 90 dni spokoju, a potem żądania i na zakończenie groźba, iż jeżeli nie zostaną spełnione — strajk.

Rozpoczęły się akcje, które nie mają tylko charakteru czysto ekonomicznego, lecz i polityczny. Pani np. zwracając się do mnie z propozycją rozmowy, nawiązała do tych 10 punktów, które kilkanaście dni temu zostały zgłoszone przez Zarząd Regionalny NSZZ „Solidarność” Katowice...

— Jaka refleksja i jakie wnioski?

— Uważnie przestudiowałem tę 10-punktową propozycję, zresztą po pewnym czasie przyszły nowe, kolejne, bardziej stanowcze. W tych propozycjach, zwłaszcza w tej drugiej, mówi się o tym, że jeżeli nie zostaną spełnione pierwsze, to będzie ogłoszone pogotowie strajkowe, a następnie strajk przy czym premierowi wyznaczono konkretny termin, tj. 23 marca, do którego ma udzielić odpowiedzi. W tym drugim tekście z Katowic znajdują się zadziwiające zdania. Np. mówi się o niezasadnych, o ile sobie dobrze przypominam, brakach żywnościowych. Jakże tak niezasadnych! Przecież kraj m.in. w wyniku tego nieszczonego dla rolnictwa lata roku ubiegłego, nieszczonego w sensie zbiorów, a także błędów, jakie popełniono w polityce rolnej w latach ubiegłych, nie ma tej żywności w zadowalającej ilości. Przecież nikt z rządu jej nie magazynuje, nikt nie chce wygłodzić na rodu. Takie posądzenie, to po prostu absurd. Przeciwnie, gdyby można było cokolwiek przyczynić się do zwiększenia żywności, to byłoby ogromnie szczęśliwym, gdybyśmy np. mogli zapewnić lepsze zaopatrzenie! Mój Boże! Cieszylibyśmy się jak dzieci. Ja, który od miesiąca kieruję tym całym obszarem współpracy ze związkami zawodowymi, autor artykułu o szanowaniu partnera, nagle staję bezradny wobec tej lawiny żądań, które w moim przekonaniu w ogóle nie mieszczą się w pojęciu spokoju społecznego. Wobec tego muszę zadać sobie pytanie: o co tutaj chodzi.

— A zdaniami pana premiera, o co chodzi?

— Wyznam szczerze, nie mam jednej odpowiedzi na to pytanie i nawet nie chciałbym przedstawiać wszystkich wariantów swoich przypuszczeń, bo mógłbym jeszcze kogoś obrazić. W każdym bądź razie jedno wiem bardzo dobrze, że te rosnące żądania, natarczywie ponawiane, zmierzają w sumie do naruszenia spokoju społecznego. Obiektywnie oceniając, pchać kraj w kierunku jeszcze gorszej sytuacji, katastrofy gospodarczej. Przypominam sobie, że po podpisaniu porozumień, głośno oświadczano: teraz będziemy pracować, stworzymy drugą Japonię, a dzisiaj przecież nie pamięta się o tym... pomijam strajki, które były ale dzisiaj, w warunkach, kiedy gospodarstwo jest niemal na dnie, lub nawet poniżej tego dna, zrywa się fala nowych żądań. Są to także żądania placowe. Często jest to powoływanie się na niewykonywanie porozumień. No tak, ale każdy myśliciel wie, że skoro produkcja w styczniu i w lutym tego roku nie podnosi się, lecz spada, to nawet najpiękniejsze zobowiązania w dziedzinie plac nie mogą być zrealizowane. No bo skąd? Kto to ma dać! Dlaczego autorzy tych żądań myślą tylko o sobie? Wyłania się więc pytanie: o co tu chodzi...

— A o co pana zdaniem chodzi?

— To są moje rozważania: zastanawiam się czy chodzi tu o to, żeby doprowadzić kraj do katastrofy, zaprowadzić naród na barykady bezcełowej walki, bezsensownej, bratobójczej? Jeśli tak, to w imię jakich racji? Może w imię ambicji osobistych, lokalnych? Może w imię współzawodnicstwa kto lepszy... Bo jeżeli ktośkolwiek stawiający natarczywe żądania uważa, że można doprowadzić do obalenia władzy socjalistycznej w Polsce, to się mocno myli. Jeżeli ktoś rykowieli z autorów atakuja niejedną raz PZPR w bezprzykładny sposób uważa, że jest to droga do umocnienia podstaw tego, co nazywamy odnową, to demonstruje szczytną naiwność, szczytną podobnie do wysokości Himalajów. Wiedząc, że jest dzieckiem w rozumieniu politycznym, a nie politykiem. Co mnie najbardziej martwi w tym, to przypuszczenie, że niektórzy lokalni przywódcy związkowi, aby utrzymać swą pozycję przywódczą uważają, że muszą być radykalni. Ale w której stronie można kierować ostrze radykalizmu? Przecież nie przeciwko swojej żonie, swojej dziewczynie, lecz tylko przeciwko narodowi.

— Panie premierze, w czasie wtorkowego spotkania z dziennikarzami powiedział pan, że niemal codziennie musi się obecnie „gaścić” ogniska.

Dokończenie na str. 4

Sposobem wynagradzania twórczego dorobku inżynierów ma być wprowadzenie dwustopniowej specjalizacji zawodowej. Ten system, który wymyślił w Naczelnej Organizacji Technicznej i formalnie wprowadzono w życie uchwałą Rady Ministrów nr 86 z 1979 roku, okazał się jednak w praktyce tak skomplikowany, iż po prawie dwóch latach inżynierów ze specjalizacją można policzyć na palcach. Napisałem o tym szerzej w artykule „Specjalizacje to pionie w papierkach” („Głos” z 29. 10. 1980 r.). Ustosunkowałem się do niego mgr inż. Janina Syniowska, sekretarz Rady Głównej NOT, stwierdzając między innymi: „Należy się liczyć z tym, że zawsze się znajdują jednostki niezadowolone”.

Tak, ale w tym przypadku takich „jednostek” jest dużo, skoro teraz przebiega się o potrzebie wycofania się NOT-u z tej sprawy. W zamian — jak mi się wydaje — Naczelna Organizacja Techniczna chce uściśliwić... techników, ustawiając zaawansowany stopień technika.

Projekt tego dokumentu przed ostatecznym zatwierdzeniem — na szczęście — przesłano do oddziałów wojewódzkich NOT. Zapoznali się z nim najbardziej zainteresowani, czyli technicy, przekazując wiele krytycznych uwag w stosunku do proponowanych rozwiązań. Trudno się temu dziwić, choć projekt ustawy — jak zapewnia ta sama mgr inż. Janina Syniowska — był już konsultowany w stowarzyszeniach naukowo-technicznych, resortach gospodarczych, ministerstwach oświaty i wychowania oraz pracy, plac i spraw socjalnych. Ba, podobno nawet został pozytywnie oceniony przez uczestników krajowej konferencji na temat kształcenia, doskonalenia i wykorzystania średnich kadr technicznych.

Można śmiało założyć, że wśród tego liczego grona oceniających na pewno nie było... techników, zatrudnionych w przemyśle. Już bowiem stwierdzenie: „stopień i tytuł technika dotyczą zawodów technicznych” budzi wątpliwości. Co to bowiem są zawody techniczne? Czy technik

dentystyczny to zawód techniczny? A technik ekonomista, technik mleczarz, technik konserwacji zabytków i wiele innych, choćby hotelarstwa, żywienia zbiorowego, leśnictwa? Techniki, niby nie uprawiają, ale posługują się nią i to często bardzo skomplikowaną.

Projekt ustawy już w pierwszym zdaniu stwierdza, że „w celu podniesienia rangi zawodu technika tworzy się trzy stopnie za-

Bez komputera

Technik

ze

specjalizacją?

wodowe: technik, technik specjalista I stopnia, technik specjalista II stopnia”. Kolejne stopnie można uzyskać po odbyciu przepisanych okresów pracy zawodowej, ukończeniu zorganizowanego studium doskonalenia zawodowego oraz zdaniu specjalnych egzaminów. Próżno szukać w projekcie szczegółów tej propozycji, toteż trafnie stwierdzono w „Wiedzy” — iż taka wersja projektu nie nadaje się do przyjęcia, ponieważ nie nakłada konkretnych obowiązków, a zawiera tyle założeń, że zawsze można znaleźć powód ich niewykonania.

Zabrakło wyobraźni autorów projektu, skoro napisali: „Określenia stanowisk pracy, w których skład wchodzi wyraz technik (...) zostaną zmienione w sposób, wyliczający ten wyraz”. Pomijając nawet ogrom pracy i kosztów związanych ze zmianą tytułów zawodowych oraz stanowisk, można przewidzieć skutki radoznego „tytułotwórstwa”, dającego satyrę komuś materiał na wiele lat.

Zamiast stwierdzenia, że uzyskanie wyższego stopnia specjalizacji wiąże się automatycznie ze wzrostem zarobków, zawarto ogólne zyczenie o potrzebie dostosowania taryfikatorów i tabel plac, pobudzających

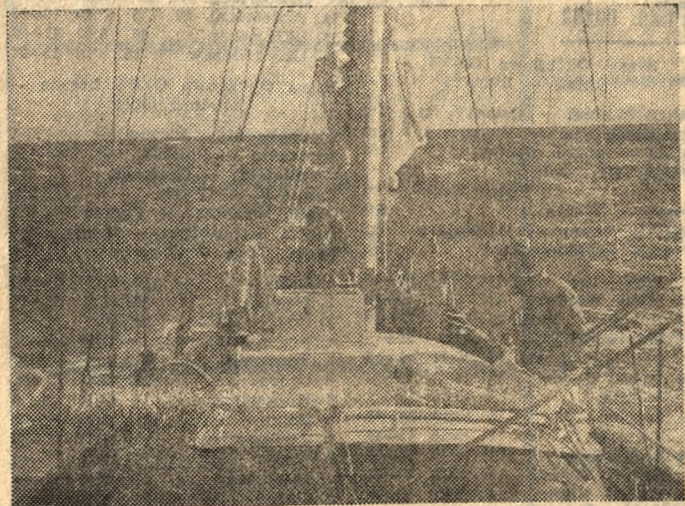
do doskonalenia się w zawodzie technika.

Chęć zapewnienia awansu finansowego pracownikom ze średnim technicznym wykształceniem niewątpliwie była inspiracją projektu ustawy. Ale to zbyt mało, jak na pracę nad statusem technika. Ograniczenie projektowanej ustawy do fragmentu, związanego ze stopniami specjalizacyjnymi, obniża rangę ewentualnej ustawy i jedynie gmatwa sytuację techników w naszej gospodarce. Zbyt wiele w niej pobożnych życzeń i poleceń dla różnych resortów, a za mało (lub wcale) rozwiązań, składających się na rozsądny system doceniania rangi techników, traktowanych często jako dodatek do administracji. Pożyteczniejszy byłby dokument określający funkcję, rolę i strukturę służb technicznych w gospodarce. Trzeba przecież zlikwidować paradoks, że inżynierowie i technicy ukrywają swoje dyplomy, żeby zrobić w fabryce coś konkretnego, zgodnego z wyuczonym zawodem, a nie „urzędniczym”.

Dodanie do pensji technika paru złotych na pewno nie podniesie rangi zawodu, tym bardziej, że realizacja ustawy w proponowanym kształcie jest praktycznie nie do przeprowadzenia. A przecież sprawa wydaje się prosta. Do dorobku technika trzeba zaliczyć jego osiągnięcia racjonalizatorskie i konstrukcyjne, wiedzę ekonomiczną, socjologiczną, prawną oraz z teorii organizacji i zarządzania, a następnie stworzyć prosty układ awansów w zależności od uzyskiwanych wymiernych wyników, stażu pracy oraz ocen współpracowników.

Technikom musi się optać podwyższanie kwalifikacji zawodowych. Dobrych techników potrzeba nam tak samo jak dobrych inżynierów. Nie stać nas natomiast na zastępowanie techników słabymi inżynierami. Szkoda, że tych problemów nie dostrzeżono w Radzie Głównej NOT przed opracowaniem projektu ustawy o zawodowym stopniu technika.

JANUSZ BEKAS



Na Morzu Północnym.

Fot. — J. Zamiar

Zakończył się pierwszy etap studenckiej wyprawy żeglarskiej na Kubę. Po 3 miesiącach żegluga do kraju wróciła część załogi i kapitan Krzysztof Zawirski. Ich miejsce w Hawanie zajęli kapitan Andrzej Kabała i grupa pięciu członków z Poznańskiego Klubu Działalności Podwodnej. Można już więc podsumować pierwszy etap wyprawy.

S/y „Joseph Conrad” opuścił Gdynię 6 listopada ubiegłego roku. Właśnie wtedy w Gdyni, a więc bardzo sprzyjającą żaglom, wiatr. Dlatego do

Kilonii, pierwszego portu na trasie rejsu, zawinęli już po dwóch i pół dobach żegluga. Morze Północne nie było jednak dla nich tak taskawą jak Bałtyk. Sztormowa pogoda (6 lub 7 stopni Beauforta), zahodni kierunek wiatru i pierwsze awarie zadczydowały o szukaniu schronienia na Helgolandzie — maleńkiej wyspce na Morzu Północnym należącej do RFN. Dziesięć dni czekania na zmianę warunków atmosferycznych irytowało załogę. Chcieli płynąć jak najszybciej, tym bardziej że robiło się coraz zimniej, a wszy-

stkie prace na jachcie zostały już wykonane.

Po wyjściu z Helgolandu kolejnym portem przeznaczenia miał być Plymouth. Jednakże awaria zbiornika ze słodką wodą (a już podejrzewano kuka — okrętowego kucharza — o różne brzydkie rzeczy, kiedy

Studencka wyprawa „Kuba-80”

Atlantyk nie nudzi

na kolację zaserwował załodze słoną herbatę), a także awaria steru zadczydowały o zawinięciu do malowniczego Dover. Chocinki na wystawach sklepowych i śnieg, który pokrył pokład jachtu gruba warstwą, przypominały wszystkim o zbliżających się świętach.

Robiło się coraz zimniej. Dla tego po wykonaniu niezbędnych napraw i uzupełnieniu zapasów słodkiej wody, przy północnym wietrze o sile 9 stopni wyruszone dalej objeżdżając kurs na ciepłe kraje. Przy sprzyjających wiatrach dległość z Dover do Lizbonu jacht przebył w ciągu tygodnia zostawiając za rufą cieplejszą wodę. Złazł się do Złotego Zatoke Biskajskiej. Wtedy pokonywał w ciągu doby największe odległości podczas

całego rejsu — 192 mile morskie na dobę. W tym czasie zobaczono też pierwsze stada delfinów, a w Lizbonie spotkano polski jacht „Asterias” czekający na wymianę złamanego masztu.

Po trzech dobach postoju, ciężciowo wykorzystanych jak

zwykle na porządki i naprawy, wyruszone w dalszy rejs. A na trasie Lizbona — Casablanca złapał żeglarczy bardzo dokuczliwy sztorm. Silny wiatr dochodzący do 9 stopni i bardzo wysoka fala dały się jachtowi we znaki. Złazł się wte dy kosz dziobowy, uszkodzona została genia — jeden z przetrzniętych żagli.

A potem trzy dni prawie bez wietrzne i wejście do Casablanki. Kolejny remont jachtu, przy którym pomogli żeglarzom marynarze z m/s „Duszniki Zdrój”. Zwiedzanie miasta i wspaniały arabski bazar. Przez który nie można przelecieć obojętnie, na którym można kupić i sprzedać dosłownie wszystko.

23 grudnia „Joseph Conrad” wylądował w Las Palmas. Wtedy załoga spędza na jachcie.

W mesie pojawia się choinka, a na stole tradycyjny barszcz z uszkami, kapusta, ryba, ziemniaki. Jest też opłatek, są prezenty, życzenia i atmosfera zupełnie rodzinna. Do tej scenarii tylko jakoś tak dziwnie nie pasuje widok ludzi na plaży i pierwsza kąpiel w Atlantyku.

I wreszcie 29 grudnia — wyjście z Wysp Kanaryjskich na ocean. Dla każdego z załogi „Conrada” jest to pierwsze przeżycie Atlantyku. Potem po powrocie do kraju jeden z nich stwierdzi, że plynąc przez Atlantyk człowiek zawieszony jest jakby w „niebycie”. Niby dzień podobny do dnia, a jednak każdy inny, nie powtarzalny. Nie można mówić o nudzie i jednostajności, chociaż w ciągu 19 dni atlantyckiego rejsu spotkano tylko dwa statki, a godziny wachty zmieniano raz na tydzień. Morze nie nudzi żeglarzy. Z ustalonego rytmu wybijała ich tylko ko porty, o których Conrad mówił, że... „sa do niczego — statki gniją, ludzie schodzą na psy”.

Pierwszy tydzień żegluga przez ocean upłynął w temperaturze zbliżonej do polskiej lata. Później słońce zaczęło mocno dokuczać, temperatura wahała się od 32 do 40 stopni C tak że życie towarzyskie na pokładzie zaczynało być coraz trudniejsze.

Po 19 dniach żegluga na horyzoncie pojawił się Barbados

— mekka żeglarzy, którzy przepłynęli Atlantyk. Ta wyspa ma charakter prawdziwego żeglarskiego przeciwieństwa na przykład do Martyniki czy Gwadelupy, gdzie turystyka jest bardzo rozwinięta i dlatego mieszkańcy każą sobie za wszystko płacić — i za podanie cumy, i za zrobienie sobie z kimś zdjęcia.

Z Puerto Rico, trasą północną opływającą Haiti, przez starą Kanał Bahamski i Kanał Mikolaja popłynięto na Kubę. I gdy każdy już liczył godziny do zakończenia rejsu, gdy wydawało się, że już nie się nie wydarzy, Neptun raz jeszcze dał znać o sobie najsilniejszym dotychczas sztormem dochodzącym do 10 stopni B. A 13 lutego przy samym wejściu do portu w Hawanie znówu popsuł się ster.

Zakończył się pierwszy etap wyprawy na Kubę. W tym czasie s/y „Joseph Conrad” pokonał w ciągu 1350 godzin 7498 mil. W ciągu doby przepłynął ich 133. Pośpiech taki spowodowany był dwumiesięcznym opóźnieniem startu wyprawy. Dlatego też zabrakło 2 lub 3 tygodni, aby spokojnie zwiedzić kraje na Morzu Karaibskim. Mało ciekawe, a niestety, dłuższe postoje były w Europie z chodniej ze względu na pogodę, kiedy to „było więcej Beaufortów niż Celsjuszy”.

ANNA PLENZLER

„Dni lasu i zadrzewień”

Zagrożenie z ziemi i powietrza

(PAP) Przez cały kwiecień, tradycyjnym zwyczajem trwać będą „Dni lasu i zadrzewień”, zorganizowane przez Ligę Ochrony Przyrody. Na okres ten przy normalnej pogodzie, przy padają bowiem główne prace przy sadzeniu młodych drzewostanów i zadrzewianiu terenów, gdzie nie ma warunków do rozszerzenia zwartych kompleksów leśnych. „Dni” są więc okazją do nasilenia popularyzacji znaczenia naszych zielonych zasobów i ich ochrony.

Co roku liga w swej działalności upowszechniającej zwraca uwagę na coraz inne związane z tym zagadnienie. W tym roku podnosi sprawę czystości lasów. Zapobieganie postępującemu ich zanieczyszczeniu ma dwa aspekty: podnoszenia kultury obywatela z przyrodą przez ludzi przebywających w lasach oraz przeciwdziałania praktyce wielu zakładów i instytucji czyniących z lasów wysypiska odpadów i śmieci.

Nawiażując do tego, warto szerzej maszylić tę sprawę wykorzystując dane zawarte w opracowywanym przez LOP raporcie o stanie środowiska przyrodniczego w Polsce. Wpływ odpadów przemysłowych na środowisko uznano w raporcie jako jedno z poważniejszych źródeł jego zagrożenia. Tylko w 1979 r. wyprodukowanych zostało 164 mln ton odpadów (nie licząc nadkładu z kopalni odkrywkowych). Prawie połowa z nich jest składowana. Są to przeważnie odpady skalne, popioły, żużle, popioły, pyły, osady z oczyszczalni ścieków itp. Tylko 27 zakładów przemysłowych uznanych za głównych „producentów” odpadów ma względnie dobrze zorganizowaną gospodarkę nimi. Wobec niskiego stopnia unieszkodliwienia, bądź wtórnego wykorzystywania odpadów, obecnie środowisko przyrodnicze obciążone jest ogromną masą około 845 mln ton odpadów.

Szczególne znaczenie ma u porządkowanie gospodarki odpadami komunalnymi. Powstaje pytanie — czytajmy w raporcie — brak odpowiednio urządzonych wysypisk śmieci, jakie powinny być w każdej miejscowości. Brakuje nawet

kompostowni i odpowiednio przygotowanych miejsc do spalania śmieci, co nie wymaga przecież kosztownych inwestycji. W wyniku tych zaniedbań zanieczyszcza się lasy, zbiorniki wodne, potoki, gdzie — idąc po linii najsłabszego oporu — wywozi się — wbrew obowiązującym przepisom — odpady komunalne i pochodzące z pobliskich zakładów pracy. Nie zawsze udaje się ustalić sprawcę, a nawet jeśli się to uda, to przecież grzywny i kary nakładane przez kolegia orzekające nie rozwiązują problemu. Szacunki szkód, jakie powstają z tego powodu w środowisku przyrodniczym, szkodliwy wpływ odpadów na vegetację leśnej roślinności, nie mówiąc już o innej stronie zagadnienia — wyglądzie zaśmieconych lasów — wskazują jak pilną sprawą jest zahamowanie procesu przyrostu ilości odpadów przez ich utylizację.

Mamy więc do czynienia ze zjawiskiem zagrożenia lasów z ziemi — o czym była mowa — i zarazem jeszcze większego — z powietrza. Na skutek emitowanych z przemysłu pyłów i gazów uszkodzonych jest — w mniejszym lub większym stopniu ok. 380 000 ha drzewostanów, tj. 4,5 procenta całego ich obszaru. Tylko na północ kraju w Okręgowych Zarządach Lasów Państwowych w Białymstoku i Olsztynie nie stwierdzono na razie destrukcyjnych wpływów przemysłu na drzewostany.

Straty z powodu obumierania lasów, zmniejszenia przyrostu drewna na pniu itp. W sferach szkodliwego oddziaływania ocenia się na ok. 4 mld zł. Mimo że obowiązkiem rekompensaty za spowodowane zniszczenia — leśnictwo uzyskało dotychczas zaledwie 12 procent odszkodowań należnych od zakładów, które poczyniły straty. Prowadzone przez leśnictwo zabiegi likwidujące skutki tego zjawiska — tzw. przebudowa, odbudowa drzewostanów i zalesianie powierzchni, na których lasy już obumarły — muszą być — czego domaga się liga — w swym raporcie — wydatnie finansowane z tego źródła. Stąd też ta sprawa obowiązuje.

Nowości Wydawnictwa Poznańskiego

Wojna, początek drogi i miłość

INFORMACJA WŁASNA

Jak nas poinformował Jan Stryjski — sekretarz Wydawnictwa Poznańskiego, ta jedyna w północno-zachodniej Polsce oficyna wydawnicza przekazuje czytelnikom kolejne publikacje. Kilka spośród nich pretendować będzie do miana bestsellerów.

W nurcie zainteresowań okupacyjnych znajduje się będący już na półkach księgarskich tom wspomnień z lat drugiej wojny światowej pt. „Moja ucieczka ku wolności”, zawierający relacje o ucieczkach z obozów koncentracyjnych, obozów pracy, obozów i stalagów oraz przymusowych robót Polaków w Niemczech z gestapowskich więzień i cel śmierci. Wkrótce ukaże się praca pt. „Dywerysja niemiecka i zbrodnie hitlerowskie w Bydgoszczy na tle wydarzeń w dniu 3 września 1939 r.” opracowana przez Edwarda Serwańskiego. Książka zawierać będzie relacje i dokumenty świadków znanej hitlerowskiej dywersji. Spośród literatury społeczno-naukowej warto zasygnalizować opracowanie Henryka Batowskiego pt. „Rok 1940 w dyplomacji europejskiej” oraz kolejny tom esejów Mariana Podkowińskiego pt. „RFN — realizm i niepokój”.

Wydawnictwo Poznańskie specjalizuje się także w popu-

laryzowaniu dzieł, głównie najnowszych, z zachodnich i północnych Polski. W tym cyklu przygotowano dwie antologie: „Początek drogi” — zawierającą m. in. teksty S. Żeromskiego, M. Dąbrowskiej, J. Iwaszkiewicza, J. Putramenta o integracji tych ziem z resztą kraju oraz „Dzieło najwyższe z żywych” — książkę zawierającą reportaże o ziemiach zachodnich pisane w okresie międzywojennym (znajdzie tu czytelnik m. in. utwory M. Wańkowicza i K. Pruszyńskiego).

Wśród innych publikacji Wydawnictwa Poznańskiego największe zainteresowanie wzbudzą zapewne dwie książki autorów poznańskich: Romana Brandstaettera pt. „Ja jestem Żyd z Wesela” (o dziejach Hersza Singera — bohatera dramatu S. Wyspiańskiego) oraz Jerzego Perika „Polacy na morzach i oceanach”. Na półkach księgarskich znajdują się ponadto: tom wierszy Kazimierza Iłakowiczówny pt. „Odejsie w to”, kolejne powieści: Teodora Parnickiego pt. „Dary z Kordoby” i Bogusława Koguta pt. „Kronika bez końca”, tom wierszy lirycznych i tzw. małej prozy Bogusławy Łatawiec pt. „Z żywych jeszcze żenie” oraz praca Alojzego Sajkowskiego pt. „Staropolska miłość” — o obyczajach związanych z miłością, flirtem i narzeczeństwem. (zr)

Rejestracja nowego związku zawodowego

(PAP) 24 bm. decyzją Sądu Wojewódzkiego w Warszawie osobowość prawną uzyskała kolejna 67 już organizacja związkowa — Związek Zawodowy Okręgowców Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jak przewiduje statut nowy związek, wybierając Gdynię na siedzibę władz centralnych działać będzie na terenie całego kraju.

Związek zrzesza w swych szeregach zatrudnionych w zakła-

dach budowy i remontu jednostek pływających, a także zakładach kooperujących. Do związku należeć również mogą pracownicy zaplecza technicznego, handlowego i administracyjnego z tych przedsiębiorstw, a także uczniowie szkół przyzakładowych związani umowami z wymienionymi przedsiębiorstwami. Członkami związku mogą być również emeryci i renciści zatrudnieni ostatnio w przemyśle okrętowym.

Niepewność przed startem promu kosmicznego

(PAP) NASA postanowiła odroczyć o 24 godziny niezwykły ważny test sprawdzenia zbiorników paliwowych promu kosmicznego, przewidziany pierwotnie na wtorek. Zwłoka i następnie sama próba pozwolą na rewizję procedury bezpieczeństwa w związku z niesześciwymi wypadkami w ubiegłym czwartek, kiedy to nieostrożne wejście personelu technicznego do wnętrza promu w celu usunięcia tlenku aby nie dopuścić do ryzyka eksplozji silników, kosztowało życie jednej osoby. 5 osób odniosło obrażenia. Dopiero po tym teście i dwóch dalszych NASA będzie w stanie ustalić ostateczny termin startu promu kosmicznego.

Pierwsze wyniki spisu ludności w USA

(PAP) Pierwsze wyniki powszechnego spisu ludności przeprowadzonego w Stanach Zjednoczonych w 1980 r. potwierdzają tendencje do przemieszczania się ludności z regionów północnego wschodu do „słonecznego pasa” na południu i zachodzie kraju, a także tendencje do koncentrowania się ludności w skupiskach miejskich.

W ciągu 10 lat, jakie upłynęły od poprzedniego spisu, ludność kraju zwiększyła się o 11 procent — z 203,3 do 226 mln mieszkańców, zaś liczba mieszkańców o 28 procent — z 69,7 do 88,2 mln. Spis wykazał ponadto, że liczba Amerykanów w aglomeracjach miejskich wzrosła o 10 procent i mieszka tam teraz 3/4 obywateli kraju.

Liczba mieszkańców aglomeracji miejskiej Nowego Jorku zmniejszyła się w ciągu ostatnich 10 lat o blisko 1 mln, podczas gdy w Houston zwiększyła się o 1,5 mln. Mimo to, w rejonie aglomeracji Nowy Jork — Newark — Jersey City mieszka najwięcej ludzi w USA — 16 mln.

Sport-sport

Dzisiaj mecz piłkarski Rumunia - Polska

(PAP) Międzypaństwowym meczem z Rumunią w Bukareszcie piłkarska reprezentacja Polski rozpocznie swoje występy w 1981 roku. Rok ten będzie dla polskiego piłkarstwa bardzo ważny z kilku powodów. Po pierwsze odbędą się w nim trzy mecze eliminacyjne do mistrzostw świata Espana-82 (w tym dwa z NRD oraz jeden z Maltą), a ponadto, co najmniej ważne, będzie to rok weryfikujący procesy uzdrawiania polskiego piłkarstwa.

Meczem z Rumunią debiutuje w oficjalnym meczu międzypaństwowym w roli trenera reprezentacji Antoni Piechniczek i trzeba od razu powiedzieć, że będzie to debiut trudny. Młoda polska drużyna, nie w pełni doświadczona, spotka się z trudnym rywalem i to na jego terenie. Biorąc pod uwagę skład kadry nasuwa się wniosek, że najbardziej doświadczoną formacją w zespole będzie obrona. Z sześciu powołanych obrońców, trzech ma na swym koncie ponad 30 występów w reprezentacji: Wojciech Rudy — 37, Marek Dziuba — 34 i Paweł Janas — 32. Trener Piechniczek w jednym z wywiadów stwier-

dził, że linia defensywna — jego zdaniem — jest podstawą dobrej drużyny, od niej w największym stopniu zależy organizacja i styl gry. Trener jest zdania, że pewnie interweniująca defensywa wprowadzi ład, porządek i spokój w drużynie, co pozwala na wykorzystanie pełnych możliwości drużyny.

Mimo że spotkanie z Rumunią będzie debiutem trenera Piechniczka, nie należy spodziewać się, że skład zespołu będzie się znacznie różnił od składu z ostatniego spotkania międzypaństwowego, rozegranego 7 grudnia ub. roku z Maltą. Na dobrą sprawę, przeglądając skład kadry, a także z niedawnej konsultacji w Warszawie, można z małym prawdopodobieństwem błędów przewidzieć, że z chwilą rozpoczęcia gry będzie tylko... jedna zmiana w porównaniu z Maltą. W miejsce Andrzeja Palasza w ataku zagra zapewne lider strzelców naszej ekstraklasy Krzysztof Adamczyk.

Oto przypuszczalny skład zespołu: Mowlik (Kazimierski) — Milewski, Janas, Skrobowski, Rudy — Lipka, Dziuba, Ciolek — Iwan, Smolarek, Adamczyk.

Polscy hokeiści rozgromili Japonię

Czwarty występ polskiej reprezentacji na mistrzostwach świata grupy „B” w hokeju na lodzie w Val Gardena zakończył się wysokim zwycięstwem nad Japonią 11:2 (4:1, 6:0, 1:1). Najwięcej bramek zdobyli: Jobczyk 3 i Dziubiński 2.

Polacy rozegrali dobre spotkanie, panując niepodzielnie na lodowisku. Popisową była trzecia tercja, w której Japon

czyści ugięli się pod naporem naszych hokeistów i z rzadka tylko gościli pod bramką Łukaszkę. Pierwsza ze straconych przez Polaków bramek obciąża konto obrońców, a druga naszego bramkarza.

Jutro czeka nasza reprezentację trudny mecz z Włochami, którzy dotychczas w turnieju nie ponieśli porażki. 28 marca Polska grać będzie z NRD. (leg)

Turniej żużlowy w Ostrowie

Inaugurację rozgrywek ligowych, poprzedzi ćwierćfinałowy turniej indywidualnych mistrzostw Polski seniorów, jaki rozegrany zostanie jutro (26 bm.) o godz. 15.30 w Ostrowie. 16 zawodników z klubów I i II ligi walczyć będzie o 8 czołowych pozycji, premii wanych awansem do półfinałów.

Na torze Ostrowii wystąpią m. in.: E. Miałkowski, J. Ząbik, W. Żabiałowicz (Aptor Toruń), B. Nowak (Stal Gorzów), R. Jankowski i M. Okoń (Unia Leszno). (jp)

Piłkarze Brazylii w finale MŚ

(PAP) Znamy już trzeciego, po obrońcy tytułu — Argentynie i gospodarzu — Hiszpanii, finalistę piłkarskich mistrzostw świata — 1982. Jest nim reprezentacja Brazylii, która w swym trzecim meczu eliminacyjnym grupy I strefy południowo-amerykańskiej pokonała Boliwii 3:1 (1:0).

Do rozegrania w tej grupie pozostał jeszcze mecz Brazylii — Wenezuela, (29 marca), ale nie będzie on miał wpływu na pierwsze miejsce w tabeli, które zapewnili sobie już Brazylijczycy.

Rozmowa z wicepremierem M. Rakowskim

Dokończenie ze str. 3

zapalne co powoduje, że rząd nie ma czasu na wypracowanie nowej strategii gospodarczej. W takiej sytuacji można mieć uzasadnione obawy o pozytywny bilans tych 90 „spokojnych dni”...

— Osobiście po tym miesiącu — w którym nawiązałem liczne kontakty z ludźmi z „Solidarności”, z Lechem Wałęsą rozmawia mi się bardzo do brze — czytając nowe żądania pojawiające się codziennie na moim biurku, stawiane zresztą zawsze w formie kategorycznej, odnoszę często wrażenie, jakby redagowali je „no wi właściciele”. Polski Ludowej. Jedyni, którzy wiedzą co jest dobre dla kraju. Jako autor artykułu proponującego partnerstwo jestem momentami zniechęcony. Nagle widzę, że mój punkt widzenia był nie co idealistyczny. Ktoś nie chce widzieć realizmu, ktoś widzieć nie chce mnie szanować jako partnera. Jeżeli to miało być artykułowane przez dłuższy czas, jeżeli to miało być stać podstawa filozofii działania nowych związków — tzn. z jednej strony będzie się ode mnie żądać pełnego szacunku dla partnera, a jednocześnie będzie się mnie traktować jak worka bokserskiego bicia — nie interesują mnie takie umowy społeczne. Poza tym jakim prawem w ogóle ktokolwiek w Polsce może się uważać za lepszego Polaka od drugiego? Ja tak samo urodziłem się na tej ziemi jak iks czy iurek. Ja tak samo pracuję, aby ten kraj był niekiedy zasobny. Nasuwa mi się tutaj taka refleksja. O latach 70-tych mówi się obecnie jako o okresie błędów i wypaczeń; nie podważam tej opinii, ale proszę mi pokazać kto był przeciw przyspieszonemu

rozwojowi kraju? Protestów nie słyszałem, zdaje się, że na to wszyscy czekali. Więc dzisiaj ustawiać się tylko na pozycji surowego krytyka jest po prostu niemoralne. Oczywiście istnieją różne stopnie winy, odpowiedzialności. Zmierzam do tego jeżeli są przywódcy związkowi, którzy uważają, że ich punktem wyjścia powinno być zachowanie za wszelką cenę kantorku niezależności i całkowitego wyrzekania się współodpowiedzialności za kraj, są w dużym błędzie. A jeżeli współodpowiedzialność pojmują w ten sposób, ich głównym zacięciem będzie atakowanie PZPR, rząd, PRL to nie tędy droga, na noweli. Jeżeli wejdzie się na taką drogę, to kraj czeka nieuchronnie dramaty, które dotkna tak samo teo, lokalne go przywódcę związkowego jak i mnie. I niech sobie taki przywódca nie myśli, że antykomunizm pomoże mu w przetrwaniu. Głęboko się myli, trzeba być naiwnym, aby tak sądzić.

— Jest to zaledwie jedna grana problemów, które niepo-koja, bulwersują, skłaniają do nieśmiało refleksji...

— Inny problem, który mnie niepokoi to niewątpliwie wzrost ataków na instytucje władzy. Jeżeli ktoś zakłada, że odnowa jest procesem ewolucyjnym, że struktury ludzi będą się zmieniać, bo i muszą się zmieniać — to stawiam pytanie: jaki sens ma atakowanie instytucji tej władzy, o co tu chodzi? Że miała za dużo domów wczasowych? Miała na pewno za wiele. Ale do atakowania w różnych miejscach Polski budynków komitetów partii tak samo jak do zajmowania budynków państwowych droga daleka. Nasuwa się nieodparcie

pytanie: jaki jest cel takiego działania? Chciałbym usłyszeć na to pytanie odpowiedź, ale tych, którzy to czynią. Jeżeli wydaje się niektórym ludziom, że można bez przerwy naciskać na władzę, na rząd, to niech wiedzą, że palą mosty za sobą.

Mówię to raczej z goryczą, gdyż chcę wierzyć, że można i należy budować w Polsce samorządny system socjalistyczny, uczynić go podstawą rozwoju kraju.

Chcę pani powiedzieć, że w tej chwili jestem mocno zaniepokojony rozwojem sytuacji w kraju. Ostatnia np. sprawa Bydgoszczy to znaczy najsłabiej na budynku WRN i konsekwencje tego, mogą postawić Polskę w sytuacji, w której nie będzie już rozsądnego wyjścia. Nie może w praworządnym państwie być tolerowana polityka zmierzająca do destabilizacji instytucji władzy. Problem polega na tym: partnerstwo ale tylko dwustronne, osobiste, lokalne itp. ambicje też muszą mieć swoje granice, limity. Proszę mi wierzyć w całym swoim stosunku do „Solidarności” i różnego rodzaju nowych struktur politycznych powstających w kraju nie żywię cienia niechęci. Każdego staram się zrozumieć, z każdym współpracować, lecz spotykam się — nie stęty — z objawami niechęci i trudnej do zrozumienia agresywności. Nie jest to droga, która nas zaprowadzi do upragnionej Polski. Powtórzę jeszcze raz: marnym politykiem jest ten, kto uważa, iż bez końca można naciskać na rząd. Samym radykalizmem niewiele można zwołować...

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała

JADWIGA KORZENIOWSKA

WYNIKI-TABELLE

Piłka nożna

Klasa Okręgowa OZPN — Kalisz — Sieradz	
WKS Wieluń — Ostrowia II	4:2
Calisia-Sparta — Victoria	2:0
Start — Pogoń Syców	1:0
Pogoń Zd. Wola —	
Pogoń Skalm.	
Piast — Warta	0:0
MIKS Kepno — Włocławek	1:1
Proszna — Budowlani	0:0

Klasa Okręgowa OZPN Leszno — Zielona Góra	
Zjednoczeni — Budowlani	0:1
Sprotavia — Polonia	1:1
Promień Z. — Cynkmet	4:2
Polmo K. — Czarni	1:2
Pogoń Wschowa — Fadam	0:3
Pogoń Świebodzin — Kania	1:0
Pogoń Góra — Obra	0:1

Klasa Okręgowa OZPN Konin — Włocławek	
Kujawiak — Między	3:1
LZS Slesin — Zdrój	1:2
Budowlani Włoc.	
Górniki Kłodawa	
Górniki Konin — Tur	2:0
LZE Kleczew — Witocia	1:2
Olimpia — Włocławek	0:1
Budowlani Śl. — Lech	3:2
1. Włocławia	15 28:4 36-9
2. Górniki Konin	15 25:5 37-8
3. Olimpia	15 23:7 34-13
4. Górniki Kłodawa	15 16:14 21-23
5. Kujawiak	15 16:14 28-31
6. Lech	15 16:14 22-30
7. Między	15 15:15 27-24
8. Zdrój	15 13:17 27-33
9. Witocia	15 12:18 15-18
10. Tur	15 12:18 19-24

11. Budowlani Wł.	15 10:20 22-27
12. Budowlani Śl.	15 10:20 18-33
13. LZS Slesin	15 8:22 17-27
14. LZS Kleczew	15 8:22 15-38

Klasa Okręgowa OZPN Pila	
Włocławek — Korona	1:3
Błękitni — Niebela	1:1
Notec Szamocin — Polonia II	0:0
Notec Czarnków — Sparta	2:0
Fortuna — Wełna	0:0
Tarnowia — Lubuszanie	1:1
1. Lubuszanie	12 18:6 15-8
2. Wełna	12 17:7 32-13
3. Notec Czarnków	
4. Polonia II	12 16:8 22-16
5. Niebela	12 15:9 22-12
6. Fortuna	12 14:10 28-14
7. Sparta	12 14:10 22-24
8. Korona	12 12:12 19-13
9. Błękitni	12 11:16 28-22
10. Tarnowia	12 7:17 11-21
11. Notec Szam.	12 7:17 14-29
12. Włocławek	12 6:18 13-33

KOMUNIKAT WIELKOPOLSKIEJ GRY LICZBOWEJ



Wyrane w I losowaniu
za 3 trafne po zł. 191,-
za 2 trafne po zł. 12,-
Wyrane w II losowaniu
za 4 trafne po zł. 3.489,-
za 3 trafne po zł. 63,-
za 2 trafne po zł. 8,-
Gra „3X10”
z dnia 22 marca 1981 r.
za 3 trafne po zł. 2.368,-
za 2 trafne po zł. 121,-
za 1 trafne z liczbą
dodatkową po zł. 59,-
Kolejne losowanie odbę-
dzie się w dniu 29 marca
br. w Poznaniu przy ul.
Fredry 7 o godzinie 12.
832-K1

Praca
Zatrudnię kobiety do pra-
cy w ogrodnictwie. Poz-
nań - Szczepankowo, Ro-
dawska 17. 17747g

Poszukuję opiekunki do
rocznego dziecka, okoli-
ca Polnej. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
17869g.

Pracownia krawiecka za-
trudni na dobrych warun-
kach wykwalifikowaną
krawcową. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
17406g.

Przyjmę zaraz 2 piekarzy
na dobrych warunkach.
Poznań, Junikowska 5.
14014g

Nauka
Poszukuję korepetycji z
języka francuskiego z za-
kresu szkoły średniej, te-
lefon 20-20-67 21-B

Kupno
Każdą ilość cementu pi-
nisz kupię. Tel. 66-37-23.
15937g

Bony PeKaO kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 17886g.

Sprzedaż
Pudełka miniaturowego
rodowodowego, czarna
suczka sprzedam, tele-
fon 506-80. 17810g

Magiel elektryczny, ob-
rączki słubne sprzedam.
Tel. 629-39. 17817g

Nową maszynę dziewiar-
ską „Simac” sprzedam.
Ratajczaka 36 m. 3B po
godz. 16 17480g

Pralkę automatyczną pol-
ską, używaną sprzedam.
Tel. 130-106, godz. 17-19.
17843g

Camping murowany, dwa
pokoje, kuchnia, przed-
pokój, wc sprzedam lub
zamienię na małego Flia-
ta. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 11230g.

Jadalnię stylizowaną swa-
rzedzką, stoły, fotel roz-
kładany do spania, akwa-
rium. Tel. 556-60. 16955g

Ciągnik Ursus C-360 no-
wy i przetrzasko-gra-
biarkę ciągnikową sprze-
dam. Ryszard Rutkowski,
Ludowo p-ta Podrzewie
17702g

Łańcuszek i pierścionek
złote okazjonalnie sprze-
dam. 33-19-05 godz. 16-20.
17703g

Nasiona frezji Royal, as-
paragusa, Płymosus —
sprzedam. Poznań, tel.
67-92-55. 12704g

Samochody
Zastawę 1100 (grudzień
1977) sprzedam. Os. Przy-
jaźni 18C, m. 26. 13146g

Syręną 104 sprzedam, tel.
605-35. 17262g

Fiat 125p — odbiór Pol-
mozyby zamienię na no-
wą Zastawę, tel. 401-06.
17893g

Nadwozie Fiata 125p ku-
pię. Może być po wypad-
ku, tel. 120-603 wewn. 26.
17892g

Zastawę 1100 z roku 1976
sprzedam, tel. 647-09, godz.
19-21. 17861g

Moskwicza 408 sprzedam
Os. Zwycięstwa 22 m. 63.
17270g

Sprzedam Mercedesa 220
S w całości lub na czę-
ści, silnik 200 D Zdzi-
sław Juszcak Lubno ko-
ło Wałcza. 218p

Lokale
Małżeństwo poszukuje
mieszkania. Tel. 551-78.
17913g

Zamienię mieszkanie włas-
nościowe, komfortowe 3
pokoje, 48 m² Rataje bil-
sko tramwaju na większe
lub część willi, domek
Jeżyce, Grunwald, So-
łacz. Warunki do uzgod-
nienia. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
11491g.

2 pokoje, kuchnia, c.o.
oraz pokój, kuchnia
(piec) zamienię na 4 po-
koje (etażowe, c.o.). Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 11336g.

Gnieźno M-5 spółdzielcze
oraz Poznań 2 pokoje,
stare budownictwo zamie-
nię na większe Poznań.
Oferty Poznań, Grunwal-
dzka 19 dla 17895g.

Nieruchomości
Kupię działkę warszta-
towa. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
11492g.

Oddam w dzierżawę dział-
kę 0,5 ha w Tarnowie
Podgórnym. Tel. 739-59.
16775g

Matrymonialne
Masz prawo do szczę-
ścia! Przyjdź do Biura
Matrymonialnego „W9
Winogrody, Bonin. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 16143g.

Emeryt zamożny pozna-
solidną panią po sześć-
dziesiątce, która nie po-
siada własnego mieszka-
nia i pragnie pogodnego
życia. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 12300g.

KOMUNIKAT

**WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNIC-
TWA I GÓRNICZTWA NAFTY I GAZU** —
informują wszystkich odbiorców gazu —
mieszkańców w Poznaniu w rejonie ograniczo-
nym ulicami: Łukaszczyca (numery parzyste
2—44), Rutkowskiego (do ul. Łukaszczyca),
Findera (do ul. Krauthofera), Krauthofera (od
ul. Findera do ul. Głogowskiej), Głogowska
(nr nieparzyste od 85—141), Rynek Łazar-
ski (nr 7—19), Małeckiego (nr 20—24A), że
w dniu 26 marca br.

nastąpi wprowadzenie
w miejsce dotychczasowego gazu miejskiego
GAZU ZIEMNEGO ZAŁOŻOWANEGO
podgrupy 8-mej
(GZ-8 wg PN-71/C-96001).
Przystosowania urządzeń do spalania nowe-
go gazu dokonają monterzy WZGiGNIg —
nieodpłatnie.
W dniach 26, 27, 28 i 30 marca br. przepro-
wadzona zostanie kontrola i wstępna regula-
cja kuchni i kuchenek gazowych celem za-
pewnienia możliwości przygotowania posił-
ków.
Praca trwać będzie od godz. 10 do 18.
W dniu 31 marca br. zostanie rozpoczęta
praca przy wymianie dyszy palników piecy
kapielowych i kuchen gazowych. Etap ten po-
trwa orientacyjnie do dnia 18 kwietnia br.
W trzecim etapie adaptowane będą gazowe
grzejniki wody przepływowej małe (tzw. ter-
my).

Przewidywany termin zakończenia tego eta-
pu — 16 maja br.
Szczegółowe terminy wykonywania poszcze-
gólnych prac ustalać będą monterzy poprzez
indywidualne ogłoszenia i uzgodnienia z po-
szczególnymi odbiorcami gazu.
Urządzenia gazowe użytkowane do celów in-
nych niż prowadzenie gospodarstwa domowe-
go przystosowane będą — odpłatnie, po
dostarczeniu zlecenia na adres Zakładów Ga-
zownictwa.
Zakłady zwracają się z apelem aby bez-
względnie nie korzystać z grzejników wody
przepływowej, tj. piecy kapielowych i term
do czasu ich przystosowania.
Przypomina się o konieczności stałego utr-
mywania nagrzewnicy piecy kapielowych i term
w stanie czystym. Będzie to warunkiem za-
montowania nowego palnika.
Wszelkich informacji udzielać będzie punkt
informacyjny zlokalizowany w barakowozie
przy ul. Łukaszczyca 22 oraz telefonicznie
nr 768-41 wewn. 275 w godz. od 7—15.
Za utrudnienia w korzystaniu z urządzeń
gazowych uprzejmie przepraszamy.
Dyrekcja
Wielkopolskich Zakładów
Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu
817-K1 ul. Grobla 15, 61-859 Poznań

† Dnia 23 marca 1981 r. zmarła nagle, opa-
trzona Sakramentami św., moja najdroższa,
ukochana siostra i ciocia, śp.

JANINA MARIA DUTKIEWICZ

Msza św. odprawiona zostanie w kościele far-
nym w Gostyniu, w czwartek, 26 bm. o godz.
13.00, po czym pogrzeb.

W głębokim smutku pogrążona
siostra z siostrzenicą

19041g

† Dnia 22 marca 1981 r. zasnął w Bogu, w 88
roku życia i 62 roku kapłaństwa, śp.

ks. kanonik JOZEF SZCZASTNY

kapłan diecezji wrocławskiej, były proboszcz
i dziekan w Miliczu i proboszcz w Brzegu.
Zmarły przez 11 lat pomagał we wdzięcznej Mu
parafii św. Krzyża.

Msza św. pogrzebowa w czwartek, 26 bm. o
godz. 12.00 w kościele św. Krzyża w Poznaniu,
pogrzeb o godz. 13.00 na cmentarzu górczyń-
skim.

ks. Józef Jasiński
proboszcz

19017g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
22 marca 1981 r. odszedł od nas po ciężkich
i długich cierpieniach, przeżywszy lat 64 nasz
najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

MICHAŁ SOCHACKI

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek,
26 bm o godz. 14.00 w kościele św. Marii w
Swarzędzu, pogrzeb o godz. 15.00.

W smutku pogrążeni
żona, syn, synowa i wnuki

19048g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
22 marca 1981 r. zmarł po ciężkiej i długiej
chorobie, opatrzonej Sakramentami św., w 88
roku życia i 62 roku kapłaństwa, nasz drogi
brat wujek i kuzyn, śp.

ks. kanonik JOZEF SZCZASTNY

Wprowadzenie zwłok do kościoła parafialne-
go na Górczynie nastąpi w dniu 26 bm. o godz.
11.45, gdzie odprawiona zostanie Msza św. za-
bóbna o godz. 13 odprowadzenie Zmarłego na
cmentarz górczyński

W smutku pogrążony
ks. Jerzy Budnik z rodziną

Poznań, Czerwony Bór, Wrocław 19018g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
19 marca 1981 roku zmarł nasz najukochań-
szy mąż, ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat
86, śp.

WALENTY TURTON
podporucznik WP
powstaniec wielkopolski
odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstań-
czym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodze-
nia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm.
o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z córką, synem i rodziną
ul. Nowowiejskiego 26 m. 2. 17650g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
20 marca zasnął w Bogu po ciężkich cier-
pieniach, pełen dobroci i poświęcenia, mój naj-
droższy mąż, ukochany tatuś, teść, troskliwy
dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

Kazimierz Marian GRYCZA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26
bm. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Sokoła 59. 17677g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
22 marca 1981 r. zmarła namaszczona Ole-
jami św., w wieku 78 lat, moja najdroższa sio-
stra, ciocia szwagierka, śp.

FRANCISZKA GŁOWIŃSKA
z domu Czempisz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm. o
godz. 16.00 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina
Swoboda 45 m. 5. 17830g

† Dnia 19 marca 1981 r. zmarła po ciężkiej
chorobie, opatrzona Sakramentami św., na-
sza najdroższa mama, teściowa, babcia i pra-
babcia, przeżywszy lat 77, śp.

MARIA SZUDAREK
z domu Dąbrowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm. o
godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina
Ul. Ryckarska 28 m. 1. 17841g

Braciom w kapłaństwie, Wielebnym Siostram,
delegacjom parafialnym i zakładowym, wszyst-
kim Kierownikom i Znajomym oraz wiernym z
Ostrzeszowa i parafii Targowa Górka za oka-
zane wyrazy współczucia i udział w ostatniej
drodze naszego kochanego Ojca, śp.

KLEMENSA SOBIERAJSKIEGO
SERDECZNE BÓG ZAŁĄC
w imieniu Rodziny
składa
ks. Zdzisław Sobierajski

17701g

† W dniu 19 marca 1981 r. opatrzony Sakra-
mentami św., odszedł od nas po długich
ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 85, nasz
najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradzi-
dek, śp.

JAN KWIECIAK
emeryt HCP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm. o
godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona i synowie z rodzinami
Poznań, ul. Sikorskiego 37 m 7. 17657g

† Dnia 20 marca 1981 r. zmarła nasza kocha-
na mama i babcia przeżywszy lat 80, śp.

MARIA RZANNA
z domu Grześiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 marca o godz. 9
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Poznań, ul. Świt 33 m 15. 17672g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
20 marca 1981 r. przeżywszy lat 68, odszedł
od nas na zawsze, po długich i ciężkich cier-
pieniach, znoszonych z anielską cierpliwością
namaszczona Olejami św., nasza najdroższa
najukochańsza żona, mamusia, teściowa, ba-
bunia, która do ostatniej chwili poświęcała się
nam i służyła swą pomocą, śp.

MARIA GRYGIER
z domu Łaskowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 11.00
na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, ul. Hetmańska 36a m 9 17663g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
23 marca 1981 r. zmarła namaszczona Ole-
jami św., w wieku 86 lat, nasza najdroższa
matka, teściowa i babcia

LEOKADIA REIMANN
z domu Kmiec

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm. o
godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni
synowie z żonami i wnuczkami
Os. Plewiska, ul. Grunwaldzka 72. 17855g

Dnia 19 marca 1981 roku zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Olejami św.,
mój najdroższy mąż, kochany ojciec, dziadek
i pradziadek, śp.

FRANCISZEK BRYZA
członek ZBoWiD odznaczony Brązowym Krzy-
żem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm.
o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, św. Wojciecha 2a m. 12. 17635g

Dnia 19 marca 1981 roku, zmarł w wieku 90
lat nasz najdroższy i najtroskliwszy ojciec,
teść, dziadek, śp.

JOZEF SOWIŃSKI
ppor. Powstania Wielkopolskiego
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu O-
drodzenia Polski, i Wlkp. Krzyżem
Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm.
o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim.

Stroskana
rodzina
ul. Owsińska 32A, m. 2. 17574g

† Dnia 22 marca 1981 roku, po długich cier-
pieniach zasnął w Panu, opatrzony Sa-
kramentami świętymi, w 67 roku życia i w 22
roku powołania kongregacyjnego

brat Antoni TOMASZEWSKI
C. Or., zakrystianin Bazyliki Świętógórskiej.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwar-
tek 26 marca br. o godz. 15.30 w Bazylice
Świętógórskiej w Gostyniu.

O modlitwę w intencji zmarłego współbrata
prosi

Kongregacja Oratorium św. Filipa Neri
na Św. Górze w Gostyniu 17711g

† Dnia 19 marca 1981 roku zmarł nagle prze-
żywszy lat 82 drogi mój ojciec, teść i brat

JOZEF KRZYŻANIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm. o
godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni
córka z mężem, brat i rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań ul. Plekary 8a m. 48 17782g

Dnia 21 marca 1981 roku zmarła w wieku
91 lat nasza kochana siostra i ciocia

AGNIESZKA SZARY
z domu Szelejak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm
o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA
17807g

† Dnia 22 marca 1981 roku zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach przeżywszy 89 lat
namaszczony Olejami św. nasz niezapomniany
ojciec i dziadek, śp.

MAKSYMILIAN WOJCIECHOWSKI
ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski, od-
znaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odro-
dzenia Polski i innymi odznaczeniami
wojskowymi i cywilnymi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 26 bm.
o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamia
syn z żoną i wnukami
Dom żałoby: Poznań, ul. Brzeźnicka 14 m. 5
17778g

† Dnia 20 marca 1981 roku, zmarł nagle prze-
żywszy lat 60, mój najdroższy mąż, ojciec
teść, brat dziadek szwagier i wujek

ALOJZY ZGRABKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm
godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
ul. Sielska 20 m. 3 17917g

† Dnia 20 marca 1981 r. zmarł opatrzony Sa-
kramentami św., nasz kochany ojciec, teść
i dziadek, przeżywszy 74 lat, śp.

WŁADYSŁAW MACIOSZCZYK
żołnierz II wojny światowej, uczestnik bitwy
o Monte Cassino

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm. o
godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążone
córki z mężami i wnuczkami
17734g

Dnia 23 marca 1981 r. po krótkich cierpie-
niach zmarła nasza najukochańsza matka, sio-
stra, babcia i szwagierka, przeżywszy lat 76, śp.

JOZEFA GRYSKA
z domu Frankiewicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm. o
godz. 10.00 na cmentarzu w Komornikach.

W smutku pogrążony
syn Czesław i rodzina
17957g

† Dnia 23 marca 1981 r. odeszła od nas po
krótkich cierpieniach, pełna poświęceń i
szlachetnego serca, w 75 roku życia, moja ko-
chana żona, mama, teściowa, babcia i prabab-
cia, śp.

ANNA SOMMERFELD
z domu Dolata

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm. o
godz. 10.00 na cmentarzu w Cerekwicy.

W smutku pogrążona
rodzina
Pamiętkowo, Poznań. 17979g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
20 marca 1981 roku zmarł były pracownik Bry-
gady Remontowej Akademii Rolniczej w Poz-
naniu

TADEUSZ WESOŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się 26 marca 1981 roku o
godz. 16 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinnie Zmarłego wyraży głębokiego współ-
czucia składają

Dyrekcja i współpracownicy
Akademii Rolniczej w Poznaniu
567-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
23 marca 1981 r. zmarł po długiej i cięż-
kiej chorobie, namaszczony Olejami św., prze-
żywszy 59 lat, mój najdroższy mąż, nasz uko-
chany ojciec, teść i dziadek, śp.

JACEK KASZKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm. o
godz. 16.00 z kościoła parafialnego we Wron-
kach.

W smutku pogrążeni
żona, synowie, synowa, wnuczki i rodzina
Wronki, Poznań, Wałbrzych, Katowice. 19085g

† Dnia 22 marca 1981 r. zmarł po długiej cho-
robie, przeżywszy 75 lat, kochający mąż

JOZEF MUELLER

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godz.
14.30 na Junikowie.

Rodzina
17875g

† Dnia 26 marca 1981 roku zmarł w wieku
76 lat, mój ukochany mąż, nasz najlepszy
ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

ANDRZEJ OLEJNICZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm
o godz. 15 z kościoła w Komornikach.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Autobus odbędzie sprzed domu żałoby o go-
dzinie 14.
Poznań, ul. Słowackiego 52 m. 1.

W dniu 26 marca 1981 r. w wieku 89 lat zmarł
emerytowany pracownik Muzeum Narodowego
w Poznaniu

MAKSYMILIAN WOJCIECHOWSKI

80-letni renowator broni w Oddziale — Wiel-
kopolskim Muzeum Wojskowym od pierwszych
dni otwarcia tej placówki po wojnie, powsta-
niec wielkopolski i jeden z pierwszych ułanów
odznaczonych Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim
Krzyżem Powstańczym.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 marca
1981 r. o godz. 12 na cmentarzu na Górczynie

Dyrekcja, Komisja Zakładowa
NSZZ „Solidarność” i pracownicy
Muzeum Narodowego w Poznaniu
555-K3

Pileskie

Coraz więcej źródeł pomocy dla rolnictwa

Znane powszechnie są kłopoty w zaopatrzeniu rolników w maszyny oraz części zamienne. Niekiedy można szukać ze świecą w ręku, też bezskutecznie.

Jak już informowaliśmy, w Pilem postanowiono rozpatrzyć możliwości wykorzystania miejscowego potencjału do produkcji maszyn i urządzeń oraz części, których niedostatek jest najbardziej dokuczliwy. Wiele zakładów przez myślowych zgłosiło chęć pomocy.

W Przedsiębiorstwie Napraw Taboru Leśnego w Trzciance, specjalizującym się w remontach ciężkich samochodów oraz samochodów terenowych, już w najbliższych dniach rozpocznie się produkcję części zamiennych do importowanych maszyn rolniczych. Ze Zjednoczeniem PGR w Pile podpisano też umowę o świadczeniu licznych usług w okresie żniw i wykopków. Trwają nadto pertraktacje, których celem jest pozyskanie dokumentacji oraz technologii wytwarzania niektórych elementów skrzyni biegów do ciągników.

Znanym w kraju producentem przetrząsaczy widłowych jest Fabryka Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powo-gaz” w Pile. W stosunku do roku ubiegłego zwiększył się produkcja tych poszukiwanych urządzeń o 4 000 sztuk. A mogłoby być ich jeszcze więcej. Rzecz jednak w tym, że waskim gardłem jest kooperacja. Niekiedy kontrahenci nie mogą albo nie chcą dostarczać więcej potrzebnych elementów.

Ciekawą propozycję zgłosiły Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Pile. Widzi

się tu możliwość rozpoczęcia produkcji (na szerszą skalę) zawieszanego na ciągniku rozsiawacza nawozów. Jak się do wiadujemy, na razie opóźnia to brak dokumentacji, o którą poproszono Fabrykę Maszyn Rolniczych w Brzegu.

Spółdzielnia Pracy „Metalowiec” w Chodzieży deklaruje podjęcie wytwarzania poszukiwanych bron oraz — w kooperacji — rolek i prętów do kopaczek ziemniaczanych. Państwowy Ośrodek Maszynowy w Mirosławcu chce produkować rozsiewacz nawozów. Na razie wszakże na przyszłość stoją koszty wytwarzania, które są za wysokie.

Jest w Pilem wiele przedsięwzięć posiadających wolne moce produkcyjne, ale z różnych powodów nie mogą one być teraz wykorzystane dla rolnictwa. Dokucza bowiem brak odpowiednich dokumentacji i materiałów.

Z inicjatywy Urzędu Wojewódzkiego, zorganizowano w ostatnim czasie wyjazd przedstawicieli zainteresowanych zakładów pracy na giełdę „Produkcenci części — poszukiwani” do Szczepińska koło Kalisza. Dzięki temu, na przykład Pilska Spółdzielnia Pracy podjęła produkcję uszczelek do ciągników C-4011, podobnie jak czarnkowski „Gumet”, a POM w Wałcu — 9 rodzajów części zamiennych do ciągników.

Przegląd źródeł pomocy dla rolnictwa trwa. W przedsiębiorstwach kończy się prace związane z opracowaniem szczegółowego zestawienia wolnych mocy produkcyjnych (obróbka mechaniczna, prace ślusarsko-sprawalnicy oraz remonty). (wis)

Konińskie

Autobusami „E” z Zatorza na dworzec

Sprawną komunikacją ułatwia ludziom poruszanie się, przede wszystkim w miastach. Nowe osiedla coraz bardziej oddalają się od centrum i dla tego z optymizmem przyjmują się zawsze zapowiedzi uruchomienia nowej linii. Taka otrzymała od 2 kwietnia mieszkańcy Konina. Jak informuje Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, autobusy „E” rozpocznie i kończyć będą kurs na osiedlu Zatorze, a jeden z licznych przystanków wyznaczono przy dworcu PKP. (o-pik)

Leszczyńskie

Dorośli myślą o sprawach dzieci

Wszystko wskazuje na to, że w Kościanie (Leszczyńskie) od września mniej będzie kłopotów z ulokowaniem dziecka w przedszkolu. Oddaje się bowiem do użytku jedno nowe i jedno po kapitalnym remoncie. Dzięki temu będą mogły powstać dodatkowe dwa oddziały.

Najmłodszym poświęca się w Kościanie wiele uwagi. Przykładem do potwierdzających jest wiele, choćby najładniejsza w województwie wioska indyjska, znajdująca się na osiedlu 30-lecia Wzniesła. Jej koszt 300 000 złotych Spółdzielnia Mieszkaniowa W Kościanie działa też pierwszy w województwie rodzinny dom dziecka, w którym pod opieką państwa Adamskich otoczonych ma być sześćdziesięciu dzieci. (afa)

Poznańskie

Gdzie dobry sołtys tam i wieś dobra

Podsumowane zostały wyniki dorocznego konkursu „Wzory sołtys — wzorowa wieś” w województwie poznańskim. Udział w tym konkursie za rok 1979/80 wzięły 732 sołectwa na ogólną liczbę 1 019. Takie gminy jak Dominowo, Krzykosy, Kwilcz, Miesleszyn, Niechanowo, Rokietnica, Skoki i Suchy Las reprezentowały w konkursie wszystkie wsie. Rezultatem pracy ich mieszkańców są odnowione budynki, wyremontowane łąki, liczne przydomowe ogródki kwiatowe, co przy sporzyciu wsiom estetycznego i schludnego wyglądu przyczyniło także przystanków autobusowych, chodników, wodociągów (wiele jest w trakcie realizacji) świetlic i remiz strażackich.

Komisja konkursowa najwyżej oceniła wieś Dobieżyn w gminie Buk, której sołtysuje od 15 lat Ignacy Stachowiak. Wzorowy rolnik z tego inicjatywę mieszkańców Dobieżyna przystąpił do adaptacji miejscowego pałacu na wiejski dom kultury, zwiększając systematycznie produkcję towarową, utrzymując wzorowy ład i porządek.

Drugie miejsce przypadło w udziale wsi Gultowy w gminie

Kostrzyn, gdzie we wspólnym działaniu rolnicy indywidualni i pracownicy Kombinatu PGR odnowili m. in. 7 budynków mieszkalnych, zmodernizowali i wyprofilowali wiejskie drogi, pozyskali to kal na Wiejski Ośrodek Zdrowia. Poczynaniom mieszkańców tej wsi przewodził sołtys Aniela Nowak, pełniąc jednocześnie funkcję przewodniczącej Koła Gospodyń Wiejskich. Dzięki zaangażowaniu kobiet wieś Gultowy zajęła w roku 1980 pierwsze miejsce w gminie za najładniejsze ogródki kwiatowe.

Na trzecim miejscu uplasowała się wieś Rudniki w gminie Opatowice, gdzie indywidualni rolnicy rozwiązali swoje problemy wspólnie z Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną. Sołtys tej wsi — Marian Pigla, pełniący także inne funkcje społeczne, zainicjował budowę drogi w czynnie społecznym, której wartość szacuje się na 4,3 mln. złotych. 60 procent tej wartości stanowią prace mieszkańców.

W sumie wojewódzka komisja wysoko oceniła rezultaty konkursu. Skorzystali na nim przede wszystkim sami uczestnicy. Szkoda tylko, że nie wszystkie sołectwa doceniają rolę tego współzawodnictwa. Brak zainteresowania konkursem wykazywały wsie sołeckie w gminach Kleszczewo, Nekla, Pobieżyż i Rakoniewice. (zd)

Usprawnianie kolei przez nową reorganizację?

Utarło się, że jeśli jakiś mechanizm gospodarczy działa wadliwie, to najlepszym sposobem przywrócenia mu sprawności jest reorganizacja. Owszem, nie kiedy przynosi ona pożądane rezultaty — zwłaszcza, gdy przed ciwdziatą rozdzieli biurokrację. Często jednak traktuje się reorganizację jako najprostszą sposob zaradzenia jakimś słabościom.

Tak było m. in. na kolei. Kilkakrotnie w minionych latach przeprowadzono różne zmiany struktury PKP, ale na dobre one przedsiębiorstwu raczej nie wyszły. Teraz znów okazuje się, że planowana jest kolejna reorganizacja.

Minister komunikacji — Mieczysław Jastrzębski — w odpowiedzi na pytanie jednego z posłów poinformował, że rozważane są obecnie różne warianty uproszczenia struktury organizacyjnej PKP. Berze się pod uwagę możliwość zredukowania liczby dyrekcji rejonowych kolei państwowych (likwidacja małych rejonów oraz w tych miastach, w których działa także dyrekcja okręgowa). Nadto wchodzi w rachubę połączenie jednostek rejonowych i okręgowych w 20 dyrekcji kolejowych. Ostateczne rozstrzygnięcie uzależniono jednak od ukształtowania się przyszłej struktury administracyjnej kraju. (bop)

Odpowiadamy

Mirosława H. Szamotyły — Aby wycofać czapkę z łsa, należy zrobić papkę z magnezu i benzyny i wcierać ją czystym gałgankiem w skórę. Po ulotnieniu się benzyny wytrząść magnez, rozłożyć futro na deseczce i lekko przetrząść. (787)

Szkoly wojskowe przygotowują kadry dowódcze

Trwa rekrutacja kandydatów do wojskowych szkół zawodowych. Mają oni do wyboru 3 akademie wojskowe, 11 wyższych szkół oficerskich i 18 szkół chorążych, które kształcą kadry dla korpusów oficerskiego i chorążych. Trzy uczelnie: Wojskowa Akademia Techniczna, Wojskowa Akademia Medyczna oraz Wyższa Oficerska Szkoła Marynarki Wojennej są uczelniami wyższymi typu akademickiego. Szkoła one kadre wysoko kwalifikowanych dowódców, specjalistów technicznych i lekarzy. Program nauczania w tych uczelniach jest podobny do programu odpowiednich uczelni cywilnych.

Kadry oficerskie dla wszystkich rodzajów wojsk i służb niezbędnych w nowoczesnej armii kształcą wyższe szkoły oficerskie badające uczelnie typu wyższych szkół zawodowych.

Młodzież z wykształceniem średnim, niepełnym średnim lub zawodowym ma do wyboru szkoły chorążych. Zapewniają one zdobycie kwalifikacji technicznych w zakresie szkół średniej w różnych specjalnościach.

Młodzież posiadająca wykształcenie nie w zakresie zasadniczej szko-

ły zawodowej lub dwie klasy szkoły średniej ma możliwość zdobycia kwalifikacji podoficera zawodowego, deklarując się do tej służby zamiast do pełnienia zasadniczej służby wojskowej. Ponadto istnieje szansa dla młodocianych — jest Liceum Lotnicze przy Wyższej Oficerskiej Szkole Lotniczej im. Jana Krasickiego w Dęblinie i jej filii w Zielonej Górze. Jest to liceum zawodowe realizujące program szkoły średniej, kształcącej kandydatów do służby w lotnictwie wojskowym, a przede wszystkim przygotowujących do studiów w Wyższej Oficerskiej Szkole Lotniczej w Dęblinie.

Informacji o warunkach przyjęcia do poszczególnych szkół wojskowych udzielają nauczyciele przygotowujący do egzaminów, natomiast szczegółowych informacji udziela Wojskowe Komendy Uzupełnień w Gnieźnie (ul. Pocztowa 3, tel. 3056), w Poznaniu (ul. Rolna 53, tel. 33-26-60) i ul. Świerczewskiego 34a, tel. 462-22), w Nowym Tomyślu (ul. 3 Stycznia 3, tel. 22-44), w których również załatwić można wszelkie formalności związane z przyjęciem do szkół wojskowych. (na)

Zabawa na sto dwa



Pomysłowość dzieci nie zna granic. Często wystarczą — jak widać na zdjęciu — pojemnik na śmieci, kilka metrów gumy i... zabawa na 102.
Fot. „Głos” — R. Królik

Trudna jest droga do usamodzielnienia się młodzieży o niskim ilorazie inteligencji. Pomagają jej w tym rodzice, szkoła, także służba zdrowia. Wszystkim zależy, aby takim dziewczętom i chłopcom zapewnić uzyskanie określonych kwalifikacji zawodowych.

W Kaliskiem są dwie placówki przygotowujące tzw. uczniów specjalnych do zawodu. Kaliska (druga znajduje się w Krotoszynie) potrafiła tak pokierować nauczaniem i wychowaniem, że tylko 40 procent opuszczających ją pracuje później w spółdzielniach inwalidów. Resztę zatrudniają „normalne” zakłady.

Przygotowanie do życia osób mniej zdolnych to bardzo ważne zadanie. Nauka rozpoczyna się od poziomu podstawowego. Uczący wykazać muszą wiele cierpliwości i umiejętności postępowania w różnych sytuac-

Kaliskie

Niewielu nie mija mety

jach dydaktyczno-wychowawczych.

System szkolnictwa specjalistycznego pierwszego stopnia — funkcjonujący w Kaliskiem już nie tylko w miastach — jest dużym dobrodziejstwem. Pomaga on — w warunkach dostosowanych do percepcji ucznia — kształtować nawyki, które pozostaną na długo, może na całe życie. Wyrabiane są czynności manualne, nie stropi się też od ruchu, wzmacniając sylwetkę odkształcaną niekiedy przez zaburzenia w rozwoju.

Potem przychodzi następny etap. Ponad 200 uczniów kształci Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Kaliszu. Posiada on szkołę, internat i warsztat.

W tohaci Trójki; 13 Powt. z rozrywki; 13.30 „Ulica ciemnych sklepików — pow.; 14 Muzyka Beł Bartoka; 15.05 Herbata przy samowarze; 15.35 „Najpiękniejszy dzień” — z mojej płyty zespołu Exodus; 16 Lwa Tolstoja Dzienniki; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Rep. A. Somisowicz pt. „Chłopy z woli”; 17.05 Muzyka na pocztę UKF; 17.40 Folk — muzyka wiośniowa i poetów; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 „Kochałam Tyberiusza” — pow. w wyd. dźwięk; 19.35 Opera W. A. Mozarta „Czarodziejski flet”; 19.50 „Patrol” — pow.; 20 Rozrywka na Trójce; 21 Sztuka L. Stokowskiego; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Diana Ross; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Wiersze Z. Jerzyńskiego; 23.05 Między dnem a snem — fortepianowe i kameralne utwory E. Griega.

Trzydziestniej nauce towarzyszy wiele pracy. Chodzi o dużą ilość ćwiczeń z najrozmaitszych dziedzin. Ważne jest też przystosowywanie do współżycia z koleżankami. Nie zapomina się o sporcie.

Do OSW przyjmowani są wszyscy chętni. Niewielu spośród nich nie osiąga mety. (ewi)

(radz.); Tęcza: „O jeden most za daleko” (ang.)
WRONKI: „Cudze pieniądze” (fr.)
WRZESNIA: „Powrót różowej pantery” (ang.)
WSCHOWA: „Gang Olens na szlaku” (duń.); „Cuma” (amer.)
ZŁOTÓW: „Lawina” (amer.); „Obcy pasażer „Nostromo” (ang.)

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 „Koniec świata Szwoleryów” — fr. książka; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Rodzinne muzykobranie; 13.01 Rybacka prognoza pogody; 13.05 Studio Gama; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Kącik melomana; 16.30 Z polskiej muzyki rockowej; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Magazyn międzynarod. „Punkt widzenia”; 20.10 Koncert żywych; 20.40 Wirtuoz różnych instrumentów; 21.20 Koncert Chopinowski — nowe nagrania A. Ratusińskiego; 22.23 Wielka Ork. Symf. PR i TV dla słuchaczy w kraju i za granicą; 23.15 Wita Was Polska.
Wiadomości 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Patrol” — pow.; 9.10 Ork G. Millera; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Kolekcja muzyki polskiej; 10.36 Kiermasz płyt wytwórni Bałkanton; 11 Szkoła jako środowisko wychowawcze; 11.30 Air Condition — zespół Z. Namysłowskiego; 12.05

W tohaci Trójki; 13 Powt. z rozrywki; 13.30 „Ulica ciemnych sklepików — pow.; 14 Muzyka Beł Bartoka; 15.05 Herbata przy samowarze; 15.35 „Najpiękniejszy dzień” — z mojej płyty zespołu Exodus; 16 Lwa Tolstoja Dzienniki; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Rep. A. Somisowicz pt. „Chłopy z woli”; 17.05 Muzyka na pocztę UKF; 17.40 Folk — muzyka wiośniowa i poetów; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 „Kochałam Tyberiusza” — pow. w wyd. dźwięk; 19.35 Opera W. A. Mozarta „Czarodziejski flet”; 19.50 „Patrol” — pow.; 20 Rozrywka na Trójce; 21 Sztuka L. Stokowskiego; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Diana Ross; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Wiersze Z. Jerzyńskiego; 23.05 Między dnem a snem — fortepianowe i kameralne utwory E. Griega.
Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.
PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 6.45 Radioexpress; 7 Stereo: „Uśmiechem przywitaj dzień”; 7.15 Aud. społ.; 7.30 Stereo: „Uśmiechem przywitaj dzień”; c.d.; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 16.45 Audycja M. Grądzkiej; 16.55 Komunikaty; 17 Radioexpress; 17.15 Stereo: Muzyka po pracy — śpiewa Zespół Boney!; 17.40 Przechadzki po Poznaniu; 18 Stereo: Z życia poznańskich szkół muzycznych.

TELEWIZJA

PROGRAM I
6.00 — TPR, RTSS — J. polski (sem. 4);

6.30 — Matematyka (sem. 4);
8.10 — Dla szkół — Chemia (kl. VIII);
9.00 — Fizyka (kl. VI);
12.30 — NURT — Matematyka — 13.00 — Telewizja w sprawie miłardów: „Dzień budownictwa” — transmisja z grydy w Katowicach;
13.30 — Fizyka (sem. 3);
14.00 — Chemia (sem. 2);
14.30 — Program dla PGR-ów — „Modyfikacje w żywieniu trzody”;
16.00 — Studio Sport — międzynarodowy mecz piłki nożnej Rumunia — Polska (I połowa);
16.45 — Dziennik (w przerwie meczu);
16.00 — Studio Sport — międzynarodowy mecz piłki nożnej Rumunia — Polska (II połowa);
16.50 — Dla dzieci — „Michałki”;
17.15 — „Dzień dobry w kręgu rodziny”;
17.35 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka;
17.50 — Forum ekonomistów o samorządzie robotniczym;
18.35 — Telewizja w sprawie miłardów — „Dzień budownictwa”;
18.40 — Telewizja w sprawie miłardów — „Dzień budownictwa”;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Camerata” — magazyn muzyczny;

19.30 — Dziennik;
20.10 — „Pod dachami Paryża” — film obyczajowy prod. franc.;
21.50 — „X Y Z” (6);
22.20 — Dziennik;
22.35 — „X Y Z” (2);
etwa”

PROGRAM III
10.00 — „Ocalić od zapomnienia”;
10.30 — „Dawne długi” — film obyczajowy produkcji ZSRR;
15.40 — Język angielski — kurs dla zaawansowanych (16);
16.10 — Język angielski — kurs podstawowy (23);
16.45 — Program morski;
17.15 — Sprawy młodych: „Kangur” — film obyczajowy produkcji węg.;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Antykwarjat” — „Klejnoty drukarskiej sztuki”;
20.40 — „Ocalić od zapomnienia” — „W cieniu mariackich wież”;
21.10 — „Wiem co jem” — program Redakcji Rolnej;
21.40 — 24 godziny;
21.50 — Zapraszamy do nas — „Szpilki”, cz. 3;
22.25 — Wieczorne rozmowy w kręgu rodziny;
22.55 — Język angielski — kurs podstawowy (23).

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacowiak, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89.
KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67.
LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Stawiańska 38, tel. 61-61.
PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 7a, tel. 48-56.

MARZEC
25
Środa
Maril, Włodzisława
Środa: 5.43-18.14

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI — g. 19 „Baron cygański”;
MUZYCZNY — g. 19 „Fiolet z Montmartre’u”;
POLSKI — g. 19 „Wieczór Trzech Króli”;
NOWY — g. 19 „Rewizor”;
SCENA NOWA — g. 19.30 „Diable”;
LALKI I AKTORA — g. 17 „Doktor Johannes Faust” (5 l.).

PIWNICA ARTYSTYCZNA — „BROWAR” — g. 21 Kabaret „Pod spodem”

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Znachor” i „Profesor Wilczur” (pol.);
CZEMPIŃ: „Zagubione dusze” (wl.);
GOSTYŃ: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.);
PÓWRÓT różowej pantery” (ang.);
GÓRA SI.: „Rój” (amer.);
GRODZISK: „Rocky” (amer.);
JAROCIN: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.);